

Prenumerata:

Rocznice rs. 9, półroczne rs. 4
k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, mie-
siecznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: koszt przesyłki poczo-
wej podane są w nagłówku nu-
meru porannego.
Za granicą (z przesyłką je-
dnorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno
tylko wydanie Kurjera przyjmo-
wana być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny
kop. 5; poranny w dni powsze-
dnie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodził rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta
uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz
garomatowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za je-
den wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop., ka-
żdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz pierwszy raz 2 kop., każdy
następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do Kurjera War-
szawskiego przyjmuje także Biur
ogłoszeń Rajchmana i Frendlera
ulica Senatorska nr 13.

Przegląd polityczny.

Dzisiejsze telegramy nasze z Galicji kreślą ponu-
ry obraz przerażającej klęski, jaka znowu dotknęła
tę prowincję. Powódź tegoroczna da się porównać
zaledwie z pamiętnymi wylewami z r. 1867-go, kie-
dy to połowa niemal gleby galicyjskiej znalazła się
pod wodą. Dziś już oceniają szkody zrażdzone
przez powódź na 15 milionów reńskich, a szkody te
rosną z dniem każdym. Ostatnie biuletyny bowiem
brzmiały nader złowroźnie i nowy przyrost wody w
Dniestrze, Sanie, Wiśle i licznych pomniejszych rze-
kach zapowiada. Ubolewamy częstokroć nad nie-
mocą ekonomiczną Galicji. Prawda, że prowincja ta
żyła przez lat sto blisko pod systemem wysysają-
cym jej soki żywotne i nychylającym się od obo-
wiązku rozwijania przyrodzonych jej zasobów i sił
produkcyjnych. Od lat dwudziestu dopiero zerwała
się tradycja tego systemu i społeczeństwu otwarto
zaparte drogi rozwoju organicznego. Odtąd Galicja
poczyniła wielkie postępy; potrzeba być ofiarą dal-
tonizmu, aby tego pocieszającego objawu nie do-
strzedz. Początki obywatelskie, rozwijające się
tamże w coraz szerszych kregach społecznych, po-
ważne ocenienie społecznego położenia i obowiązku
cechują dzisiejszy stan umysłów w Galicji i stano-
wią ręką niewątpliwie dobrego plonu zbiorowej
pracy w przyszłości.

Ale praca ta utrudnia się niepomiarnie przez klę-
ski elementarne podobne do obecnej. Niestety
utrwaliły się one już w Galicji od lat dziesiątków,
a ubolewać wypada nad tem, że sejm i delegacja
polska w radzie państwa tak mało stosunkowo do-
tąd rozwinięły energię skuteczną, aby przyspieszyć
prawidłową i systematycznie obmyślaną regulację
rzek galicyjskich. Ogromnie dużo mówi się o tem
i pisze w Galicji, a tem mniej działa. Dopiero, gdy
klęska wylewu spadnie „z jasnego nieba”, wznosi

się lament do tego nieba, wyrzeka na Opatrzność i
na własne niedołęstwo lub opieszałość. Dobrze
jeszcze, iż w podobnych oplakanych wypadkach
ofiarność publiczna otwiera rychło krynice miłosier-
dzia i cały kraj, chociaż wycieńczony, rzuca hojną
dłonią ofiary na ołtarzu powszechnej potrzeby.
Przyswieca zwykle w takim razie znana ofiarność
dynastji habsburskiej, a zwłaszcza dzisiejszego ce-
sarza Franciszka Józefa, który z pomocą swej pry-
watnej szkatuły stał zawsze pierwszy tam, gdzie
potrzeba iść niedoli otrześć i głodnego nakarmić.
I tym razem na pierwszą wieść o powodzi cesarz
Franciszek Józef z szczerobliwą ofiarą pośpieszył;
zwołanym też zostanie sejm, który uchwali pomoc
krajową, rząd hr. Taafego na rachunek budżetu
państwa wystąpi zapewne także z większym zasil-
kiem. Nie wątpimy także, iż ofiarność publiczna
przekroczy granice prowincji galicyjskiej, ozwie
się też zapewne sympatyczne echo z Czech i stron
dalszych, wszyscy spełnią przykazanie serca...

A mimo tego, serce się ścisła wobec hojowych
wieści o klęsce. Nie chodzi już o dramaty indywi-
dualne, o straty poniesione przez rodziny, wsie i
miasteczka, ale o ten fakt, że wszelkie trudy ludz-
kie, wszelkie ofiary talentu i ducha obywatelskiego
około podźwignięcia kraju z materialnego ubóstwa
i ekonomicznego wyjałowienia idą na marne wobec
powtarzającej się co roku klęski elementarnej, psu-
jącej prawidłowy rozwój wszelkich stosunków
w prowincji, niszczącej plon usiłowań dobrze obmy-
ślanych i z wiarą w lepszą przyszłość podjętych,
zamykającej Galicji drogę do poprawy materialne-
go położenia i podźwignięcia się z agonji. Nieu-
względnianie ujemnego wpływu podobnych sił, tra-
wiających organizm tego kraju, przy ocenieniu warto-
ści jego społecznych prac i trudów, byłoby krzyżą-
cą niesprawiedliwością. Łatwą jest praca tam,
gdzie wszystko sprzyja: ale gdy niebo jest ponure i
gleba jałowa, tam współzuciem, a nie urągowskim

otaczać należy ludzi, którzy pomimo sprzysiężenia
się wrogich żywiołów nie opuścili bezczynnie rąk,
ale pracują wedle sił i środków, ażeby lepiej było
każdemu i wszystkim. Sądy o krajach i ludziach
wydaje głowa — ale niechże się ona radzi czasem
serca...

Wydarzył się wczoraj w Berlinie fakt niesłychany.
Ks. Bismark, który znienawidził parlamentaryzmu,
uważając wszelki swobodny objaw zdania ze stro-
ny przedstawicieli narodu za podstęp „ducha par-
tyj”, książę Bismark, który tak rzadko zaziera do
izb prawodawczych, zdecydował się wczoraj dać na
posiedzenie komisji parlamentarnej, zajętej obrada-
mi nad projektem rządowym o przyznaniu kredytu
na wykupowanie kilkunastu statków pocztowych,
celem utrzymania komunikacji pomiędzy ojczyzną
niemiecką a zamorskimi lądami. W chwili, w której
ożywił się tak powszechnie prąd kolonizacyjny u
państw europejskich, w której handel zamorski
tychże rośnie jak na drożdżach, książę Bismark nie
chce pozostać w tyle i pragnie obudzić w społeczeń-
stwie niemieckim popęd do przedsięwzięcia han-
dlowych w kierunku zamorskim. Parlament nie u-
waża, aby wykupowanie czterech statków pocztowych,
kosztujące rocznie cztery miliony marek,
prowadziło prostą drogą do tego celu; oblicza on, że
dotąd Niemcy wysyłają tak mało listów do Azji,
Australji i Afryki, że nie opłaca się wysyłanie, po-
cztą zamorską raz w miesiącu; oblicza dalej, że
przy tak szczupłej korespondencji nieproporcjonal-
ne pomnożenie takowej wywoła fakt iście komicz-
ny, iż wysłanie jednego prostego listu do Azji
lub Australji przedstawiać będzie koszt — sto
marek!

Ażeby te skrupuły osłabić, przybył książę Bis-
mark wczoraj na posiedzenie rzeczowej komisji i
usiłował wmówić w nią potrzebę urządzenia owej
poczty. Niemcy nie chcą prowadzić polityki kolo-
njalnej w smaku francuskim lub angielskim, uwa-

58)

WYSOKIE PROGI.

Powieść w dwóch tomach

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

— Konsyljarzu kochany, spróbuj tak wpół żartem
ja hrabię prześladować... proszę cię...
Szulce niezaraz odpowiedział.
Pardowska nanowu pusiła sobie wodze.
— Proszę cię, konsyljarzu... taku pozyejał dla
niej i dla mnie! Mieć to w ręku i wypuścić... Czy się
godzi?
— A jeśli się oni z Rzęckim kochają? — zapytał
Szulce.
— Miłość, ta nieszczęsna miłość, otóż to cała bie-
da! — wykrzyknęła sędzina. — Każda z nas przez to
przeszła... Nabijamy sobie głowy tem głupim ko-
chaniem, poświęcamy mu potem wszystko, a po ro-
ku... z miłości tej tylko gorzkie łupinki zostają.
Doktor się uśmiechał.
— Mój konsyljarzu, zrób! uczyni o cię proszę! —
wolała, składając ręce matka. — Ja patrzę na to co
się tu dzieje, mogę powiedzieć, omdlewam z niecier-
pliwości i obawy, aby się nam jedyna może w życiu
okazja nie wymknęła.
— Mów pani sama to córce — rzekł Szulce.
— Musia mi usta zamyka! — westchnęła sędzina.
Modłę się, ażeby w jakikolwiek sposób pozbyć się
tego Rzęckiego.
W tej chwili wpadła Musia powołując do stołu.
Szulce wstał. Sędzina poszła do toalety poprawić
włosy.
— Co ja tu słyszę? — odezwał się do dziewczęcia
żartobliwie doktor. — Wszyscy w Zakrzewie powia-
dają, że panna Emma wkrótce ma zostać jaśnie wiel-
możną hrabiną.
Musia aż poskoczyła, zarumieniona jak wiśnia —
ale wnet się śmiać poczęła.

— Konsyljarz nie wiesz chyba, że hrabia jest żo-
naty?

— Jaki! — spytał Szulce.

— A no, tak! z pudłem! — rozśmiało się dziewczę
i poczęła wołać głos zmieniając, jakby służącego
naśladowało. — Proszę do stołu! do stołu! do sto-
łu!

W sali jadalnej czekał hrabia, któremu w istocie
Parol towarzyszył, tak poważny i serjo jak zwykle.
Zdała wahał on ślady doktora, aby się o gatunku
człowieka przekonać.

Szulce, który po widzeniu się z hrabią, odwiedzał
Leszczyca, zdał sprawę z jego stanu zdrowia.

— Gorączka trwa jeszcze — rzekł — ale ja zwy-
ciężymy. W ciągu długiej praktyki mojej — dodał —
miałem zręczność przekonać się, że zgryzot i żalów,
jakie różne straty w życiu przynoszą, straty pie-
niężne niemal się najdotkliwiej czuć dają. Bardzo
mało jest ludzi coby je umiarkowanie znieść potra-
fil... większa część śmieje.

— Jakże chcesz — odparła sędzina — gdy całe ży-
cie się pracowało na zebranie sobie zabezpieczenia
spokojnej starości. Z pieniędzmi traci się niemal
życie! Wiem, że Leszczyca dosyć był chciwy, lecz
jeżeli stracił wszystko... może oszaleć, bo... drugi
raz się nie dorobi, a miejsce oficjalisty...

Musia przerwała czemś rozmowę, której treść się
jej nie podobała. Nie lubiła Leszczyca. Hrabia ani
z sympatją, ani ze wstrętem się nie zdradzał dla
niego, bolał tylko nad tem, że rabusie korzystali
z chwili, gdy leśniczy przez niego był wysłanym.

— Ode mnie mu słusznie się jakaś kompensata
należy być — dodał po cichu.

Służący, który stał za hrabią, a osmielony jego
powolnością, sądził, iż mógł głos zabrać — odezwał
się, że w nocy majacząc Leszczyca, ciągle wołał —
papier! gdzie ten papier! — a kilka razy wykrzy-
knął — testament! ukradli testament...

— To dowodzi — przerwał doktor — że zawczasu
musiał zrobić testament.

— Drudzy to inaczej tłumaczą — zamruczała sę-
dzina.

Hrabia spojrzał niespokojnie, ale Musia pochyliła

się do witającego ją Parola i coś przemówiła do
niego. Uwaga wszystkich na psa zwróconą została.

Przyjaźń jego z Musią hrabiemu widocznie robiła
największą w świecie przyjemność. Twarz miał
rozpromienioną.

Parol zabawiając się z Musią, niekiedy zwracał
głowę ku panu swemu, jakby go chciał uspokoić,
że ta grzeczność przywiązania jego nie osłabi — i zda-
wał się gotów na skinienie zwrócić do hrabiego, ale
Adalbert pochwalał mu bardzo przyzwoite obejście
się z panią. Parol to doskonale rozumiał.

Zapytał doktora gospodarz, czy on psy lubi.

— Bardzo — odparł konsyljarz — ale z mojem po-
wołaniem nie zgadza się chowanie takiego towa-
rzysza, a w domu mało siedząc, muszę się wyrze-
cać...

— A ptaki? — zapytał hrabia.

— W klatce bym ich nie zniósł — mówił doktor.

— Ani ja... ale swobodnie — nalegał monoman — ja
przepadam za gołębiami.

— Na wszystkie takie miłośnictwa wiele mieć
czasu potrzeba — rzekł doktor.

Hrabia westchnął i nie mógł się wstrzymać od
naiwnego ubolewania nad faworytami, których w
Brodniey porzucić musiał.

W czasie obiadu, Szulce, któremu rozmowa z sę-
dziną ciągle była na pamięci, bardzo uważnie śle-
dził wejścia, obejście się hrabiego z Musią i nie
pochwylił nie coby wnosić dozwoliło, że był zako-
chany. Spoglądał na nią bardzo czule, czuł nad
nią, słuchał z przyjemnością co mówiła, ale w tem
więcej było opiekunczej jakiejś ojcowskiej troskli-
wości, niż miłosnego szafu.

Zaledwie wstali od stołu, gdy sędzina pochwyciła
doktora na stronę.

— Widziałeś?

— Co!

— Jak on ją jadł oczami? jak on każdy ruch jej
śledził? jak się pochylił podnieść serwetę, gdy
upadła? Cóż mówisz?

Szulce pochylił się do ucha.

— Sędzino dobrodziejko, zakochani inaczej wy-
glądają?

zają tylko za rzecz obowiązku i solidarności narodowej środkami państwowymi dopomagać przedsiębiorstwom prywatnym, jak np. w Anglii Pequena (w południowo-zachodniej Afryce), gdzie rząd niemiecki rozciągnął protektorat państwa nad posiadłościami niemieckiego kupca z Bremy. Mimo tych pouczających i bezinteresownych pobudek akcji zamorskiej, wyłuszczonej przez księcia Bismarka, komisja odroczyła uchwałę do piątku, to jest do dnia, w którym parlament rozpoczyna ferje. Inni słowy komisja usuwa projekt rządowy z porządku dziennego tegorocznej sesji. Potężny kanclerz poniósł fatalną klęskę, za którą zechce niewątpliwie pomścić się na panu Windthorście i Richtersze.

Br. Z.

Pobór stempłowy.

Motywa do prawa o zastosowaniu do Królestwa ustawy Cesarstwa o poborze stempłowym.

W Królestwie Polskiem obowiązuje dotąd Najwyższej w dniu 25-m wrzesnia (7-m października) roku 1863-go zatwierdzona ustawa stempłowa, różniaca się zasadniczo od ogólnej ustawy Cesarstwa o poborze stempłowym, w szczegółach następujących:

1) W ustawie stempłowej Królestwa, oprócz przepisów dotyczących właściwie poboru stempłowego, mieszczą się jeszcze przepisy i o innych opłatach, noszących w Cesarstwie odmienne nazwy. Niektóre z tych przepisów odpowiadają zasadom dotyczącym opłat od majątków nieruchomości (*kriepostnyja poszliny*), potrąceń z powodu podwyższenia płacy (opłata stempłowa od nominacji); inne dotyczą opłat sądowych i wskazują zasady rozkładu na raty, trzecie wreszcie mają za przedmiot opłaty paszportowe, nakoniec inne dotyczą poboru opłat za patenty na wynalazki i t. p.

2) Wedle ustawy stempłowej Królestwa Polskiego, wszelkiego rodzaju, akta ulegające opłacie w stosunku procentu od sumy w akcie wyrażonej (akta notarialne, spadkowe i t. p.), nie są sporządzane na właściwym papierze aktowym, ustanowionym w tym celu przez ustawę stempłową Cesarstwa, lecz na papierze stempłowym zwykłym (15 kop.); przypadające zaś do pobrania od aktu opłaty stempłowe, pobierane są za pomocą oddzielnego półarkuszowego papieru stempłowego. Strona obowiązująca do niszczona opłaty stempłowej, zakupuje papier półarkuszowy odpowiedniej wartości i składa takowy do skasowania właściwemu urzędowi, lub urzędnikowi powołanemu do wyrachowania przy-

padającej do poboru opłaty; urząd ten lub urzędnik przecina papier na połowę i na jednej połowie, zaopatrzonej stemplem owalnym, czyni wzmiankę od kogo, ile i jakiego rodzaju opłatę pobrano w tym papierze i połowę tę zamiast kwitu zwraca kontrahentowi, na drugiej zaś połowie, zaopatrzonej stemplem okrągłym, sporządza podobną wzmiankę kasującą i zachowuje ją w aktach lub dołącza do sporządzonego aktu, w terminach zaś właściwych komunikuje do rewizji i sprawdzenia organom kontrolującym. Ten sposób poboru opłat stempłowych nader jest uciążliwy, zarówno dla urzędów i urzędników pobierających opłatę jak i dla władz kontrolujących; pierwsi obowiązani są sporządzać wzmianki na każdym oddzielnym odcinku i prowadzić szczegółowy rachunek składanego i kupowanego papieru, drugie muszą sprawdzać arkusz za arkuszem całą masę składanych sobie odcinków. Oprócz tego istotnie wadliwą stroną systemu niszczania opłat różnorodnych w jednolitej postaci papieru półarkuszowego, wprowadzonego w użycie w myśl ustawy r. 1863-go stanowi ta okoliczność, że wobec takiego porządku władze skarbowe i kontrolujące mają tylko świadomość o ogólnej ilości opłat pobranych w postaci papieru stempłowego, lecz nie posiadają żadnych wskazówek co do ilości opłat z tego lub owego źródła i tytułu uiszczonych.

3) Wedle ustawy r. 1863-go akta dotyczące kupna i sprzedaży majątków w guberniach Królestwa Polskiego ulegają opłacie nierównie niższej, aniżeli w Cesarstwie. Tak np. od umów nabywczych o nieruchomości w Cesarstwie (*kupczija krieposti*), oprócz poboru stempłowego (w wysokości przeciętnej 0-10%), pobiera się jeszcze 4% opłat nieruchomościowych (*kriepostnyja poszliny*), w guberniach zaś Królestwa Polskiego od umów mających za przedmiot kupno i sprzedaż, lub też zamianę nieruchomości pobiera się tylko 2% szacunku, wszelkie zaś inne opłaty nie mają tu miejsca. W ogóle większa część różnego rodzaju umów zawieranych w Królestwie polskiem uiszcza opłaty daleko niższe aniżeli w Cesarstwie.

Wskazane tu odrębności ustawy stempłowej r. 1863-go — niedogodność współczesnego funkcjonowania dwóch ustaw, dotyczących opłat stempłowych, jednej w Cesarstwie, drugiej w guberniach Królestwa Polskiego; a zarazem wzgląd na stratę, jaką skarbu ponosi wskutek poboru wielu opłat w stosunku niższym według ustawy Królestwa, od opłat według ustawy Cesarstwa, oddawna już czyniły wielce pożądanym uchylenie ustawy polskiej, dlatego też jeszcze podczas prac przygotowawczych, dokonywanych w łonie byłej komisji podatkowej, nad

ustawą o poborze stempłowym Najwyższej zatwierdzona w dniu 17-ym lutego r. 1874-go, ministerjum skarbu uważało za konieczne wydanie w tej mierze jednej ogólnej ustawy.

Wskutek tego komisja podatkowa już w roku 1872-im zajęła się gruntownym kwestji tej zbadaniem i przysłała do tego wniosku, że zastosowanie wypracowanego przez nią projektu ustawy stempłowej do gubernij rzeczonych nie następuje w zasadzie trudności, lecz, że należy ustawę tę uzupełnić za pomocą rozporządzeń, które wynikają z odrębności miejscowych, winny być i na przyszłość zachowane w swej mocy. Lecz ponieważ w ustawie stempłowej Królestwa Polskiego mieszczą się postanowienia dotyczące nie tylko opłat stempłowych, ale i opłat od alienacji majątków nieruchomości i opłat sądowych, że zaś trzy rodzaje w ustawie polskiej nie są rozróżnione, lecz przeciwnie ześrodkowane i podeciągnięte pod jednakość, do sumy aktu ustosunkowaną ilość procentu, uiszczanego już to przy sporządzaniu samego aktu, już to w trakcie wykonywania pewnych czynności przez urzędy i władze odnośne, komisja podatkowa zauważyła, że wprowadzenie w wykonanie w guberniach Królestwa Polskiego nowej ustawy stempłowej Cesarstwa, z chwilą zatwierdzenia onej w drodze prawodawczej, rzeczą jest niemożliwą, i że gdyby nowa ustawa miała być wprowadzoną, bez równoczesnego zastosowania przepisów dotyczących dwóch innych opłat, wypadałoby pozostawić w swej mocy pewną część ustawy polskiej, traktującą o opłatach od alienacji majątków nieruchomości i sądowych, albowiem, wobec wykazanej już odrębności tej ustawy nie można by oznaczyć, jaka część procentów uiszczanych przy sporządzeniu aktu przypada na udział poboru stempłowego, jaka na udział opłat od alienacji, a jaka na udział opłat sądowych.

W tem rzeczy położeniu uznano za właściwe wstrzymać się z wprowadzeniem nowej ustawy do gubernij Królestwa Polskiego do czasu przekształcenia przepisów dotyczących opłat od przejścia własności i opłat od nominacji urzędników oraz do czasu wprowadzenia do wzmiankowanych gubernij ustaw sądowych Cesarstwa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Odpowiedzi redakcji.

— Sz. autorów nadesłanych w ciągu dwóch dni ostatek korespondencyj i artykułów przepraszamy za zwłokę w odpowiedzi i uwzględnienu ich życzeń z powodu nawału bieżącego materiału.

myśleć i powinieneś. Możesz kobietę jaką poczuć w szczęśliwą uczynić i sam jeszcze stracone powetować lata.

Hrabia zmieszał się bardzo.

— Ale, zmilnijże się, pani sędzino dobrodziejo — rzekł. — Chyba żartujesz ze mnie? Mam już sporo siwych włosów, no i metryka pokazuje, że się zbliżam do tego terminu, w którym już ani się sam człek żeni, ani żenią go ludzie, tylko djabeł chyba...

— Co za wiek? jaki wiek? — żywo, nie dając mu dalej mówić ciągnęła Pardwowska. — U nas w Polsce ludzie bywało i w siedmiesięciu latach się żenili, dochowywali dziatki i byli szczęśliwi... Hrabia nie wygląda nawet na czterdzieści, słowo daję... jesteś zdrow, rumiany...

Adalbert spuścił oczy jak panienka, której prawią komplementa, milczał chwilę, a potem odezwał się poważnie:

— Wcale się żenić już nie myślę. Był na to czas ale przeszedł, mam nałogi starokawalerskie. Co mi potem, że wyszłaby za mnie jaka biedna istota, którąby potem oplakiwała swe losy.

— Dlaczegoż dlażegol słowo daję, że nie rozumiem hrabiego — odezwała się nie dając zbliżyć się — Ja obstaruję przy tem, nie tylko dla fantazji, ale z obowiązku, powinieneś się hrabia ożenić i podzielić tem, czem Pan Bóg dał z dobrą jakąś ładną dziewczyną, którąby go uczyniła szczęśliwym...

Adalbert słuchał obojętnie, nie trafiało to do jego przekonania. Sędzina raz począwszy niewyczerpani szafowała argumentami, przywołała mnogie przykłady małżeństw, równie napozór niedobrych wiekiem, które pomimo to bardzo były szczęśliwe.

— Nie, nie — mówiła — my hrabiemu nie pozwolimy tak samotnie się tu nudzić w Zakrzewie. Familja, sąsiedztwo, wszyscy sobie tego życzą, abyś się ożenił, wszyscy, jak ja, znajdują to stosownem, koniecznem, przyzwoitem. My kochanemu kuzynowi wyszukamy, znajdziemy taką towarzyszkę, żebyś się do niej mógł przyzwyczaić...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— Ale bo wstydzisz się, kryje! — przerwała uparta matka — prawdziwie, nie rozumiem cię. Trzeba być ślepym...

— Tymczasem, gdy sędzina się tak z doktorem sprzeczał, hrabia, Musia i Parol zabawiali się we troje. Adalbert przygotował był jedzenie dla przyjaciela i chciał pokazać jak doskonale wyuczony był, jak posłuszny...

Postawiono talerz, pełen najsmaczniejszych kasków pod nosem prawie pudłowi, który usiadł i patrzył na pana, czekając skinięcia jego.

Zaczęła się rozmowa między nimi na migi. Hrabia to palcem wskazywał na talerz, a pies się do niego skradł powoli i zbliżał, oglądając na niego, to groził na nosie, a Parol cierpliwie przysiadł i czekał nowego skinięcia. Jedzenie już miał pod nosem, patrzył na nie, nasycał się jego wonią, ale udawał obojętnego, aż ruch ręki dozwolił skosztować. Tak... tylko skosztować, bo hrabia nielitościwie syknął, pies oblizał się, porzucił kość i usiadł spokojny. Musia uradowana śmiała się i głaskała go. Adalbert po kilkakroć powtarzał te próby psiej cierpliwości, aż naostatek sędzianka wyprosiła, że pudłowi dozwolono spokojnie miszkę jego wypróżnić...

Ten popis sprawił hrabiego w bardzo dobry humor, bo rozum i wychowanie Parola miał na sercu niemal tak jak swoje własne. Począł potem Musia opowiadać dzieje swojego faworyta, jak go wziął na opiekę i wychowanie małym szczeniakiem, ile miał z nim kłopotów, dopóki nie zrobił z niego tego wzoru dobrego psiego wychowania, jakim był teraz Parol niezaprzeczenie. Adalbert pamiętał wszystkie szczegóły, opisywał wszelkie środki pedagogiczne, jakich używał dla rozwinięcia jego inteligencji, przymiotów, serca i cnót towarzyskich.

— Teraz, powiadam panience — dokończył — mogę iść o największy zakład, że drugiego takiego psa, choćby nawet pudła, nikt mi nie pokaże. Te niby uczone pudle, co to z niemi jeżdżą niemoję po świecie, nie zaprzeczam, że są nieźle wytresowane, ale wiele sztuk, z tych które pokazują, polegają na zręcznem oszustwie, a co mój Parol umie, to już gruntownie i naprawdę...

Rozmowa nader niewinna o pudlu z Musią prze-

ciągnęła się dosyć długo, a sędzina z oczów na chwilę nie spuszczała tej pary, dopatrując się w panu hrabi i jego obojściu się z córką, cale innych symptomatów, niż doktor Szulce, który był przekonany, iż hrabia wcale się zakochać nie myśli...

Pardwowska uporeczywie przy swoim stojąc, i wbiwszy sobie raz w głowę, że jej obowiązkiem jest wydać córkę za hrabiego, osnuła sobie cały plan postępowania. Obrachowała, że nieśmiałego starego kawalera należało naprzód ośmielić i nieco popchnąć... następnie miała za obowiązek, otwarcie, stanowczo się rozmówić z Rzękim i w imię sumienia skłonić go aby się oddalił a Musi świata nie zawiązywał.

Dopiero potem, na samym ostatku, miała przypuścić szturm do córki, najtrudniejszy dla jej serca, i dlatego odłożony na koniec.

Sędzina miała się za nader zrezygną, i obiecywała sobie wszystko to doprowadzić do pomyślnego końca...

Doktor Szulce przepisawszy co około chorego czynić miano, przyrzekł go nawiedzać i odjechał, a Pardwowska zaraz następnego dnia, przygotowała argumenta, ułożyła się tak, aby po obiedzie sam na sam z hr. Adalbertem mogła pozostać.

Nie przewidywał on pewnie co go czekało, przez grzeczność słuchał często długich nudnych paplanin szanownej kuzynki, zaledwie jej jakimś słowkiem przerywając... i tym razem z rezygnacją gotował się usłyszeć coś o Trockich lub Osmólskich, jak zwykle.

Tymczasem sędzina bardzo zrezygnie skreśliła na ogólne zagadnienie ożenienia, wyboru mężów i żon i zmusiła hr. Adalberta do roztrząsania z sobą tego ważnego przedmiotu. Pardwowska bardzo zuchwale wkroczywszy *in medias res*, poczęła od pytania, a *brave pourpoint*, dlaczego się hrabia nie żenił?

Wielkimi oczyma spojrzął na nią zagadnięty, zarumieniał się nieco, pomyślał i w prostocie ducha odpowiedział:

— Nie trafiło się, nie myślałem o tem, a wreszcie i położenie moje nie dozwalało.

— No — odparła śmiało sędzina — ale hrabiemu czas nie minął. Jesteś doskonale zakonserwowany, masz teraz piękną pozycję na świecie, możesz o tem po-

POWÓDZ.

Od reporterów naszych otrzymujemy co następuje:

Nad Wisłą.

A więc w ciągu nocy rozpoczęło się opadanie wody tak nieznaczne, iż po trzech godzinach zaledwie jeden cal niższa była woda.

I tak przecież dobrze, iż przybór ustał. Ludzie się jednak, że to już koniec katastrofy, jeszcze nie można, bo znów nadchodzą wiadomości z góry Wisły od Zawichosta o nowym przyborze wody.

Pomimo ulewnego, kilkakrotnie padającego deszczu, mnóstwo osób stoi nad Wisłą, patrząc na spienione fale.

Na przystani Towarzystwa wioślarskiego, oprócz 12-tu deżurnych członków i naczelnika p. St. Miłobędzkiego, który czuwa niestannie od soboty, znajduje się liczne grono amatorów wrażeń...

Dla wszystkich będących na przystani miarą stanu wody są schodki prowadzące od wału.

Wczoraj było ich widać nad wodą tylko dzięki, teraz zaczyna przegłądać dziesiąty stopień.

Wśród ciemnej nocy na Wiśle pusto, żadna łódka nie odważa się parzyć na uderzenie o płynące drzewo.

Znalazł się jeden tylko ryzykowny przewoźnik, Tomasz Walerczak, który chciał dotrzeć do Kępy, trzymając się ciągle prawego brzegu rzeki.

Lecz bystry prąd wbrew jego woli odsunął łódź ku środkowi.

Wątle czółno wnet się przewróciło i zostało uniesione falą, a Walerczak wpadł w wodę.

Umiał on dobrze pływać, lecz przy takim stanie wody dociągnąć do brzegu było rzeczą nielatwą.

Niesiony prądem, wołał o pomoc, ujrawszy jakąś łódź przy brzegu, a w niej ludzi.

Byli to przewoźnicy Redman i Somerfeld, którzy ujrzeni Walerczaka i bez względu na własne niebezpieczeństwo pośpieszyli celem dania mu pomocy.

Walerczak został ocalony i wszyscy trzej po wielu trudnościach zdolali nareszcie dopłynąć do brzegu.

Tenże Walerczak płynąc ku Kępie widział zwłoki człowieka, unoszone na fali rzeki.

W ogóle i wczoraj przepłynęło pod Warszawą kilka trupów...

Są to ofiary powodzi z dalszych stron w górze rzeki...

Jak już donosiliśmy, woda z kanałów rozlała się jeszcze bardziej na niektórych ulicach powiśla.

Pompy parowe, działające od niedzieli bez najmniejszego przestanku z ciągłą zmianą ludzi, musiały wskutek nieustannego tarcia uleść pewnemu zdezorientowaniu i działaniu ich wczoraj było już słabsze.

Tem więc, jak również napływem wody deszczowej, daje się tłumaczyć przybór wody z kanałów.

Przejazd dorożką po Solcu w dzień był jeszcze możebny, w nocy niepodobny.

Woda dotarła do kościoła po-trynitarskiego, pod drzwi którego można doskonale dojechać łódką.

Na Browarną sprowadzono cztery łodzie ratunkowe, na które znoszono przez okna sprzęty domowe, woda bowiem wdzierała się do wnętrza.

Wielu właścicieli sklepów korzennych, wiktuałów i dystrybucyj wskutek zalewu poniosło dotkliwe straty w towarze.

Stan wody na zalanych ulicach od rana nie się zmniejszał.

Owszem, pokazała się woda z lewej strony Marszałkowskiej i cały plac z jatkami stanowi obecnie jedną sporą sadzawkę.

O godzinie 10-iej zauważono znowu opadanie wody i według jednej miary wysokość wynosiła 17 stóp 9 cali (stopy angielskie), według drugiej 20 stóp 8 cali (stopy polskie).

Tym sposobem od największego przyboru, t. j. przez 18 godzin, niższa wynosi zaledwie 6 cali.

Lecz całą nadzieję dalszego opadania niweczy telegram z Krakowa, donoszący o ponownym przyborze.

A więc i u nas przybór niewątpliwie nastąpi, jeżeli nie w ciągu dnia, to w nocy.

Z okolic Warszawy, zajętych powodzią, dochodzą nas wiadomości z ubiegłej nocy.

Wylew dalej się nie rozszerza, lecz woda z zajętych przestrzeni również nie ustępuje.

W Wilanowie park całkowicie został zalany i woda dosięga tarasu pałacowego.

Mieszkańcy zalanych wsi Gocławia, Gocławka, Siedliska i Żerzyna obozują pod gołym niebem w wodzie i oczekiwaniu.

Wszyscy drżą zimną i braku ciepłej strawy.

Początkowo w ogóle nie mieli co w usta włożyć, lecz wkrótce nadeszły bryki i wozy z żywnością, którą po gospodarsku, nie oglądając się na żadne komitety, nadesłali okoliczni obywatele.

Cześć im za taką doraźną a szybką pomoc, pamiętali bowiem na znane przysłowie: „podwójnie daje, kto prędko daje”...

Jeden z kolonistów goślawskich, Tomasz Szuba, uparł się koniecznie dotrzeć czółnem do zalanej wioski, aby się przekonać czy jego domostwa jeszcze woda nie podmyła.

Pomimo przełożeń rozsądniejszych sąsiadów a towarzyszy niedoli, Szuba postawił na swoim i... więcej nie powrócił.

Bliżej Pragi stan również jednakowy.

Na wale, koło rogatki moskiewskich (grochowskich) kilkadziesiąt osób z zalanych domów czeka co dzisiejszy dzień przyniesie.

Rozeszła się w nocy pogłoska, iż kilku mieszkańców tej dzielnicy utonęło, o czym wzmiankowaliśmy z pewnem zastrzeżeniem.

Na szczęście nikt nie zginął, a powód do pogłoski dało oddalenie się tych osób na noc do krewnych mieszkających na Pradze.

Słyszeliśmy skargi na brak w tym punkcie straży, która chroniła zniesionych ruchomości.

Skorzystaliby już z tego złodzieje i kilku biedakom ocala od wody garderoba i pościel została skradzioną.

Wielu obywateli praskich pośpieszyło z datkami w pieniądzu i żywności, tak, że pierwsze potrzeby powodźnicy tej dzielnicy są już zaspokojone.

W dole rzeki, kierując się od starego mostu, woda szeroko rozlała.

O losie powodzi w dalszym kierunku Żerania, Tarchomina, Bielani i t. d., nie ma dotąd żadnej wiadomości.

Dziś rano wyruszył, jak zwykle, statek „Maurycy” do Płocka z niewielką liczbą pasażerów.

Wiele osób w ostatniej chwili powracało z przystani, obawiając się, iż podróż może być niebezpieczną.

O Rybaków do Kamionek

Zwiedzając w godzinach rannych pobrażę Wisły, znaleźliśmy Rybaki prawie na całej długości zalane wodą.

Domy po obydwóch stronach ulicy ohlane wodą, której też pełno w piwnicach i na podwórzach.

Fale wiślane zatopiły ogrody i zabudowania bliżej brzegu leżące.

Łazienki letnie na kybakach, umocowane linami i unieruchomione kotwicami, opierają się zwycięsko gwałtowności prądu, bijącego ich boki z siłą taranu.

Olbrzymie stopy kamienia brukowego, prowadzonego z dalszych stron i złożonego nad brzegiem, rozzerwała woda i uniosła.

Pod nowym mostem fale uderzają z niezmierną gwałtownością o kamienne filary, a przechodzącym po moście zdaje się, iż lada chwila wpadną w szalony odmet.

Huk rozbijających się balwanów jest ogłuszający tak dalece, iż przechodzącego po wyższej kondygnacji mostu pociągu kolei nadwiślańskiej prawie nie słychać.

Woda kotłuje się z piekielną siłą, podpywając pod wysunięte mury cytadeli.

Nadbrzeżne drzewa bądź zatopione są zupełnie, bądź widać tylko ich wierzchołki.

Na drugiej stronie Wisły, pod fortem Słowińskiego, woda utworzyła nielatwo dające się objąć okiem jezioro.

Drzewa gęsto tutaj rosnące nieśmiało wychylają z toni korony.

Rzucamy okiem na przeciwną stronę nowego mostu, gdzie rozciągają się park praski.

Odcięty on jest zupełnie od mostu i o dostaniu się do jego środka nie może być już mowy.

Schodzimy więc na gościniec bity, prowadzący do fortu Słowińskiego.

Z której strony zbliżymy się do parku, wszędzie zatapia go woda, i z jasnej tafli zwierciadlanej wylaniają się wyższe drzewka.

Gdzieniegdzie na wynioślejszych punktach sterczy kawał ławki.

Brama wiodąca z parku do kościoła kąpie się również w wodzie.

Po głównej alei od ulicy Aleksandrowskiej uwiązają się przewoźnicy, obwożąc żadnych niezwykłych wrażeń po alejach i ścieżkach.

Budynek Jacht-klubu wraz z ogrodem unosi się nad wodą.

Słowem cały park przedstawia się jak wielkie jezioro, z głębi którego wystrzelają zbite szeregi drzew.

Z drugiej strony mostu aleksandryjskiego, wzdłuż wału praskiego panuje ruch gorączkowy.

Właściciele kąpiei letnich przedsięwzięli wszelkie możliwe środki ostrożności dla uratowania dobytku. Począwszy od Antokola ruch się wzmacnia.

Robotnicy dowożą furami glinę, inni napelniają nią worki.

Worki te układają na stoku wału Wisły.

Worków takich zatopiono już dotąd kilka tysięcy.

Ze strony zewnętrznej wału sypią glinę wprost na stoki, również w celu wzmocnienia wytrzymałości wału.

Woda buja tu swobodnie wśród drzew, hucząc i pieniąc się z wściekłością.

Na wale snują się biedacy, pozbawieni mieszkania...

Cały bowiem szereg domków piętrowych i parterowych, ciągnących się wzdłuż wału praskiego po stronie wewnętrznej, zalany jest dokoła.

Mieszkania parterowe, do których oknami wdaria się już woda, opróżniono.

Z wyższych pięter z okien wyglądają strwożone twarze.

Pod wałem ulokował się z powozem i koniem jakiś dorożkarz, któremu woda zatopiała stajnię.

Łodzie są tu w pełnym ruchu, dowożąc mieszkańców, śpieszących po żywność.

Serce się kraje na widok biedaków, skrzętnie się dowiadujących o stanie wody...

Wiadomość o obniżaniu poziomu wody przyjmują z dziękczynieniem Bogu!

Woda otacza cały rząd domków od targu końskiego do rogatki grochowskiej.

W miejscu gdzie stał most, prowadzący na Saską kępę, woda rozlała się na ogromnej przestrzeni, tworząc z łachą i Wisłą całość.

Jeśli zapewnienia o przyborze sprawdzą się, wał praski pod parciem może uleść sile żywiołu, a wtedy stałoby się wielkie nieszczęście...

Na Saskiej kępie.

Gęste tłumy zaległy od rana przystań solecką, celem wywiedzenia się o losie tamecznych mieszkańców.

Parochodu nie widać, a ciekawość o losie bliźnich jest wielką, z brzegu bowiem kępa, przedstawiająca się jako bukiet zieloności zatopionej w wodzie—mleczy i nie odpowiada na zapytania.

Wisła dzisiaj „wygląda o wiele przyzwoiciej”—jak się wyraził jeden z filistrów, dokonywający biernych obserwacji.

I rzeczywiście powierzchnia rzeki pozbyła się piany, zaledwie od czasu do czasu ukazuje się na jej łonie wyrwany krzak nadbrzeżny lub do połowy zatopiony bal—radość przewoźników czyhających z przyczepami dla przytrzymania i przywłaszczenia zbiera.

Gładka powierzchnia wody świadczy o jej głębokości, a liczne wiry i balwany wskazują znajdujące się wewnątrz przeszkody.

Zresztą ani jednej łodzi!

Korzystając z zawieszenia broni groźnego nieprzyjaciela, proponujemy przewoźnikom odbycie podróży na drugą stronę.

Propozycja nasza zostaje przyjęta uśmiechem niedowierzania oraz wzruszeniem ramion przez pracowników wiosła.

Podwyższenie nagrody przewyższa jednak obawę i oto usiadamy na jedną z łodek zaopatrzonych w żagiel, któremu sprzyja wiatr wiejący na Kępę.

Odbijając od lądu, przychodzimy do przekonania, iż rzeka nie jest tak dalece bezpieczną, jak się zdawało z lądu.

Parcie wody wymaga żelaznego oporu wiosła, a wiatr z trudnością utrzymuje jakąkolwiek równowagę z siłą prądu.

To też opuszczamy się cokolwiek na dół, a minawszy główne koryto walczymy z rodzajem groźnego wodospadu, tworzącego się przy tamach.

Z niezmiernym wysiłkiem dostaliśmy się do brzegu Kępy, który obecnie rozszerzył się i doszedł aż do stóp domu „pod kotwicą”.

Na wyniosłościach zabezpieczających od wylewu ludność poskładała ruchomości i strapioną wygląda zmiłowania niebios.

Wczorajsze odosobnienie zesłało biedniejszym głód, który dzisiaj ustanie, powracając bowiem do miasta spotkaliśmy już kilka innych łodzi zachęconych przykładem...

Szkody poniesione przez ludność w ogóle, a właścicieli pól i ogrodów w szczególności nie dadzą się w tej chwili obliczyć...

Poławiają oni płynące drzewo za pomocą bosaków, lin i łańcuchów zakończonych ostrymi hakami.

W rzedzie zwolenników tego rodzaju „zarobku” spotykamy nie samych tylko przewoźników.

Towarzyszą im w znacznej liczbie niemieccy właściciele gabari i ludzie bez określonego zajęcia.

Tych ostatnich zebrała się tu nigdy niewidziana liczba.

Wypłoszeni z parku oraz kryjówek położonych ponad Wisłą, stawili się w komplecie, aby gdy inni zyskują, także coś zarobić.

Wylawiane drzewo przenoszą na wał ochronny lub lokują w naprędcie zaimprovizowanych składach po za wałami.

Na Solcu pracują niezmordowanie dwie lokomobile, niezależnie od wielkiej pompy ssąco-tłoczącej, wprowadzonej w ruch przez najemników.

Pomimo tego tak Solec jak i ulica Czerniakowska są całkowicie zalane wodą bez żadnej zmiany od dnia wczorajszego.

Do kościoła potrynifarskiego nie ma przystępu, u stóp jego szmerze mętny potok.

Na Czerniakowskiej dwie wytwornie ubrane damy w towarzystwie służącego rozdają ubogim pożywienie i pieniądze.

Dzięki im...

Z powiśla.

Dzisiaj zrana puszczając się na wycieczkę, celem zbadania stanu wody, jak również szkód i strat przez nią wyrządzonych, przedewszystkiem informujemy się u doświadczonych wioślarzy, pełniących w obecnej chwili nieustannie dyżury na swojej czatowni.

Ustawiczne ulewy wzbudzają i w ludziach tych poważne obawy.

Niebezpieczeństwo to zrozumieli właściciele berlinek, gabari i ocalonych od zagłady tratw, umocowują oni swoje statki z większą niż dotąd energią, doświadczenie bowiem nauczyło ich, iż rozruchany żywioł nie szanuje nawet grubszych powrozów.

Opuściwszy przystań, posuwamy się w górę ku Solcowi.

Po drodze nie notujemy nic nowego.

Rybaki, Marjensztad, ulice Lipowa, Karowa, Browarna i w ogóle powiśle roją się tłumami, już to rozpaczliwie i bezsilnie spoglądającymi na burzliwą powódź i jej skutki, już beczynnie przypatrującymi się spustoszeniom.

Przy rogu ulic Browarnej i Karowej urządzono formalną przystań.

Dziesiątki ludzi korzysta z usługności przewoźników, biedniejsi neglżują się i przechodzą w pław, obładowani zapasami żywności.

Od chodnika odbiła wiatła łódka, zajęta przez trzy kobiety, odznaczające się z daleka białymi czepecami...

To siostry miłosierdzia, objeżdżające najpotrzebniejszych ze słowem pociechy na ustach, a dłońią pełną pożywienia i najniezbędniejszej odzieży...

Po drodze napotkaliśmy więcej takich grup, za którymi ubogie ofiary katastrofy posyłają wzrok pełen wdzięczności!

Mieszkańcy powiśla nie dowierzają widocznie chwilowemu niżeniu poziomu rzeki i ubezpieczają się za pomocą tam i kanałów, odprowadzających wodę, jak to ma miejsce na ulicach Marjensztadzie i Lipowej.

A tymczasem ponad Wisłą roją się setki ludzi odgrywających w tym razie rolę kruków, unoszących się nad pobojewiskiem.

Od Browarnej do Solca.

Piszę te słowa o godzinie 1 1/2.

Przystań klubu wioślarskiego pełna ciekawych. Wszyscy szukają wiadomości, co jest i co będzie. Chwilowo jest lepiej.

Do godziny 11 1/2 ubyłoby wody dwa cale.

Od tej jednak godziny „woda czeka”, a że z góry Wisły nadeszły wiadomości o wzmaganiu się przyboru, więc...

Ulica Browarna w wodzie, zmiany żadnej.

Około Karowej pracuje pompa.

Już przy zbiegu alei Jerozolimskiej i Solca zaczyna się na nowo widok spustoszenia.

Na Solcu na długości kilkudziesięciu sążni woda pokrywa całą ulicę.

Ruch jednak nie ustał, odważniejsi nawet puszczają się przez nią piechotą, nie dbając o zamoczenie nóg po kolana.

Dalej znów około kościoła woda.

Widząc jadące wozy puszczamy się za nimi.

Z okna parterowego domku za kościołem lokatorowie wypompowują wodę.

Ujeżdżamy jeszcze kilkadziesiąt kroków—woda wdziera się już do dorożki.

Dziedzińce fabryk i domów napelnione wodą.

Okna i balkony puste.

Snać mieszkańcy się pochowali.

Po za przystanią statków parowych Fajansa

weiaż brnąc po wodzie przez ulicę Mączną dojeżdżamy na Czerniakowską.

I ta stoi pod wodą!

Jedyna sucha droga prowadzi przez ulicę Fabryczną.

Ślady na parkanach pokazują maleńkie, kilkocalowe obniżenie wody.

Ale co będzie jutro, co ma być już za kilka godzin?

Pomoc.

Magistrat m. Warszawy postanowił zawiązać specjalny komitet w celu niesienia pomocy dotkniętym powodzią.

Tymczasem pośpieszono z zakupem chleba, oraz zajęto się pomieszczeniem pozbawionych dachu.

Na ten cel przeznaczono baraki miejskie na Pradze, które bezwzględnie nie zdotają pomieścić wszystkich nieszczęśliwych; jest więc projekt wynajmowania dla nich mieszkań prywatnych.

Magistrat również odniósł się do zarządu żeglugi parowej, iżby podał pomoc kolonistom na Saskiej Kępie, w Siekierkach itd.

Na ten cel miasto asygnuje dziennie rs. 200.

Zgodzono przytem kilkunastu przewoźników, posiadających obszerne łodzie dla niesienia pomocy biedakom, mieszkającym po prawym brzegu Wisły, którzy nie zdołali dotąd wynieść swoich rzeczy z zalanych mieszkań.

Jest to tylko pomoc doraźna.

Mający się zawiązać komitet zacznie bczynności swoje od sporządzenia odpowiednich list poszkodowanych.

Proboszcz parafii św. Trójcy (na Solcu) w Warszawie przesyła nam co następuje:

„Całe powiśle parafii naszej, zamieszkane przez ludność ubogą, zostało zalane.

Niedola jest bardzo dotkliwa.

Wobec takiego stanu rzeczy odwołuję się do wszystkich serc szlachetnych, umiających odczuwać klęskę bliźniego i proszę o składanie możliwych ofiar na moje ręce, a w rozdzielaniu ich potrzebującym chętnie pośredniczyć będę.

X. R. Golian.”

Powodzianom soleckim odestaliśmy dziś w południe na ręce ks. Goliana 20 bochenków chleba, ofiarowanych przez polską fabrykę pierników Adama Popławskiego.

Ostatnie wiadomości.

Godzina 2 1/2 po południu.

Powracamy z nad Wisły z wiadomością, iż woda znów opadła o 2 cale i wysokość jej w tej chwili według miary angielskiej wynosi stóp 17 cali 7.

Jednocześnie nadchodzi druga wiadomość telegraficzna z Krakowa o przyborze 1 stopy 7 cali, od godziny 11-tej wieczorem dnia wczorajszego do godziny 12-ej w południe dnia dzisiejszego.

Podobnie o przyborze donoszą z Sandomierza i Zawichostu.

Pod Iwangrodem (Dąblinem) od godziny 4-ej rano woda stoi w mierze.

Kompetentni technicy i inżynierowie utrzymują, iż i u nas w ciągu nocy można się spodziewać znacznego przyboru.

Na teraz wszakże stan rzeczy na Wiśle bez żadnej zmiany.

Na ulicach powiśla woda powoli ustępuje, z wyjątkiem Browarnej, gdzie poziom wody jest wciąż jednakowy.

Czekajmy więc nocy....

Z prowincji.

W dniu wczorajszym około południa woda pod Iwangrodem przestała przybierać, aczkolwiek prąd nie stracił gwałtowności.

Zielone pasmo, ciągnące się środkiem potężnego łożyska Wisły, wskazuje właściwie jej koryto.

Pasmem tem jest zbiór siana z łąk nadbrzeżnych...

Świeżo skoszona trawa i konieczna mieszają się ze sobą i płyną nieskończenie długim, nieprzerwanym szlakiem.

Krzaki, drzewa, płoty i belki podobnie licnie dają się spotykać.

Plant od strony radomskiej woda do reszty podmyła.

Padł on w całej długości aż do pól kozienickich, gdzie tylko fale Wisły mogły go dotrzeć.

Resztki filarów i obalonego przyczółka woda przez noc do reszty rozniosła.

Wczoraj po południu widoczne jeszcze w części

ponad wodą przeszło mostu, zarywa się coraz szybciej w dno piaszczyste.

Poszukiwania platform z żelazem przygotowanem do budowy trzeciego przęsła nie odniosły skutku.

Przy pomocy żołnierzy artylerji z twierdzy prowadzą się niejaki roboty ochronne na stronie lubelskiej, a mianowicie rozbiera się pozostały czasowy pomost, by i ten nie runął do wody.

Ofiar z pomiędzy robotników dotąd nie ma.

W chwili pęknięcia trzeciego przęsła uciekli oni na obie strony i szczęśliwie uniknęli katastrofy.

Z rozporządzenia przybyłego naczelnika okręgu komunikacyi cała uwaga inżynierów skupiona jest na ocaleniu pozostałego przęsła.

Odnowa mostu rozpocząć się ma natychmiast po opadnięciu wody.

Cała konstrukcja została zamówiona w warszawskiej fabryce Lilpop, Rau i Löwenstein.

Mają być sprowadzeni nurkowie z Gdańska w celu czynienia poszukiwań zatopionych części mostu.

Wszyscy robotnicy w liczbie trzystu są pozostawieni, a nawet z warszawskich fabryk przywieziono jeszcze zostanie druga ich partja.

Na nizinach dokoła twierdzy wśród gestwin leśnych widać pouczepiane do pni drzew berlinki, zdala zaś na łąkach płyną największe promy ratujące dobytek i ludzi.

Potężna tama regulująca ujście Wleprza, jakkolwiek przerwana została w dwóch punktach, ocalała

*

Poniedziałek.

Godzina 2 ga po południu.

Przybywamy do Nowo-Aleksandrji (Puław).

Woda podmywa krańcowe chaty miejskie.

Na sąsiednim brzegu jak mrówki roją się ludziska, wzmacniając wały otaczające Górę Puławską. Przerwanie tych wałów groziłoby zalaniem urodzajnej niziny na przestrzeni mil kilku.

Powyżej Góry Puławskiej wały w dwóch miejscach zerwane, woda jednak nie dostała się na obszerne pola, lecz zapełniła rowy i parowy i na tem skończyło się zniszczenie.

Pod Nowo-Aleksandrją (Puławami) Wisła ściśnięta w wąższym łożysku z piekielnym szumem toczy swoje wody.

Zadni grosza przewoźnicy podejmują się przewozić na brzeg przeciwny za skromną opłatą trzech rubli od osoby, u kt jednak nie ryzykuje się na tę niebezpieczną przeprawę.

Dolny park puławski zatopiony.

Na polach praktyki gospodarskiej instytutu agronomicznego studenci jeżdżą łodziami po jęczmieniu, z którego nie zostało śladu.

Łąki mieszkańców Puław zupełnie zalane.

Pokosy wody zabrała.

Z sąsiednich wsi wymieniamy Wólkę Profecką, Włostowice, Parchatkę i Bochotnicę, gdzie nietylko łąki lecz całe pola z plonem i ogrody z jarzynami woda zupełnie zniszczyła.

Zwłaszcza mieszkańcy Włostowice pozbawieni zostali całkowicie środków do życia...

Komunikacja z Kazimierzem szosą przerwana.

Woda w trzech punktach stoi na dwa łokcie wysoko nad szkarpą.

Komunikacja z Sandomierzem również przerwana, gdyż parowiec po całodziennem usiłowaniu zdołał dobić do pobliskiego Solca, zkad dalej nie mógł poradzić falam.

O losach mieszkańców Sandomierza krążą głuche wieści...

Straty w sianokosach poniesione przez włościan powiatu nowo-aleksandryjskiego (puławskiego), według zebranych przez władzę danych, wynoszą 120,000 rs.

O stratach z dalszych okolic powiśla nie tu wiadomo, komunikacje bowiem naokół zerwane.

Nawet losy wsi dalej nad trzy mile położonych zupełnie są niewiadome.

Na Wiśle poczyna się robić spokojniej.

Stogi siana oraz drzewa i krzaki przestały płynąć. Przybór widocznie ustaje.

*

Korespondent nasz, dotarłszy w dniu wczorajszym nad wieczorem do Nałęczowa, przesyła co następuje:

Od wieżycy zamkowej Jana Kazimierza do zamku Janowickiego płynie Wisła jednym szerokim korytem.

Przepyszne ogrody położone na brzegach zalane woda.

Gdzieniedzie sterczący słup dystansowy wskazuje szlak zatopionej malowniczej nadbrzeżnej szosy.

Fale Wisły oblewają słynne śpiżnice kazimierzowskie.

Dolny Kazimierz kapie się w wodzie, mieszkańcy chronią się w stronę rynku.

Dość spojrzeć z wierchołków wzgórza kazimierzowskiego, aby ocenić ogrom klęski.

Wioski Zasław, Wilków, Szucharków, Wrzelów, Chotecka Kępa, Borowice, Głódów i, jak nas informują okoliczni kmięcie, dwadzieścia parę innych znajdują się zupełnie pod wodą, a mieszkańcy ich zniewoleni zostali ująć z żywym dobytkiem na wzgórze, gdzie palą ognie i obozują pod gołym niebem...

Do niejednego z tych przytułków dotrzeć nawet niepodobna.

Brak łodzi ogólny.

Lud tutejszy, ujrawszy z piątku na sobotę zbliżający się przybór, opuścił chaty, szukając schronienia na wyniosłościach.

Opuśczone wsie woda oszczędzała, słabsze tylko płoty, wozy, deski i belki pospływały, a chaty i zabudowania choć chwieją się, ale stoją.

O wypadkach z ludźmi jak dotąd nie słyhać, a jeżeli na jakim wzgórzu w obozowisku brakuje pa-robezaka, odnajdują go wkrótce w sąsiednim schro-nisku.

Okolicom tym zagraża klęska głodowa, przed o-padnięciem wód jednak niczego dokładnie stwier-dzić niepodobna.

*

Z prowincji dochodzą nas coraz bardziej zatrwa-żające wieści.

Klęskę zrzadzają nie tylko wylewy, zajmujące co-raz szersze przestrzenie gruntów, ale i przeciągają-ce się deszcze ulewne.

Dziś już można powiedzieć, iż sianokosy tegorocz-ne stanowczo przepadły.

Woda uniosła wszystkie stogi, zalewając bogate łaki nadwiślańskie i pustosząc zbiory.

Straty w zbożu skutkiem powodzi, o ile sędzić można z doniesień dotychczasowych, będą mniej dotkliwe.

Za to plantacje buraczane powiśła poniosą wiel-kie szkody.

Znaczny procent buraków zginie od podmulenia wodą, znaczniejszy jeszcze od spodziewanego gni-cia, jako następstwa zbytnej wilgoci.

Niestety! dotąd nie ma pewnych nadziei, iż przy-bór zacznie szybko opadać...

*

W Sandomierzu zawiązał się komitet niesienia pomocy dotkniętym powodzią mieszkańcom, pod przewodnictwem JE. ks. biskupa Sotkiewicza.

Składki w pieniądzu i żywności płyną obficie, a delegowani członkowie już się rozjechali w okoli-ce miasta, celem rozdziału najbardziej potrzebu-jącym.

Woda nieznacznie, bo tylko o 8 cali dotychczas opadła, lecz jest obawa ponownego przyboru wskut-tek dalszego rozlewu rzek karpaccich.

Raporty wójtów gmin konstatują liczne wypadki utopień.

W Kaźmierzowie dwie kobiety, zaskoczone gwał-townym wylewem, chcąc ratować sprzęty domowe, nie zdążyły uciec i zostały uniesione przez bystry prąd wody.

*

Ze Starachowic (zakłady górnicze) w powiecie o-patowskim nadeszła dzisiaj wiadomość, iż niewiel-ka rzeczka Kamionna wylała na szerokiej przestrze-ni, czyniąc ogromne spustoszenia na polach i łą-kach.

Takiego rozlewu Kamionny nie pamiętają od r. 1844-go.

Woda z Kamionny uszkodziła w kilku miejscach plant budującej się drogi dąbrowieckiej.

Ostatnie telegramy.

Iwangród (Dęblin) 24-go czerwca. Wisła nie opada. Wysokość wody 16 stóp. Wał kolejowy otoczony wodą.

Iwangród (Dęblin) 24-go czerwca. Dziś wieczorem spodziewanym jest nowy przy-bór wody. Niebezpieczeństwo grozi przyczółkowi mostu, dla zabezpieczenia którego przedsięwzięto odpowiednie środki.

Iwangród (Dęblin) 24-go czerwca. Wieprz usilnie tamowany zrywa przeszkody i wylewa coraz gwałtowniej. Obecnie przestrzeń za-lana wynosi trzy wiorsty.

Iwangród (Dęblin) 24-go czerwca. Woda opadła o 3 cale. Dziś pod wieczór w War-szawie spodziewać się należy największego przybo-ru. Wieprz tamowany czyni ogromne spustoszenia.

Otwock 24-go września. Na całej przestrzeni aż do Otwocka woda doscho-dzi do plantu kolejowego. Wsie: Kaczydół, Zerzo i inne w gminie Wawer zalane.

Sandomierz 24-go czerwca.

Statek żeglugi parowej „Sandomierz” wyruszył wraz z pasażerami do Nowo-Aleksandrji (Puław). Na pokładzie znajduje się wice-gubernator radom-ski, który zwiedzić ma zalane wodą okolice. Woda zniżyła się w nocy do stóp 14-tu, przybór wszakże spodziewany.

Zawichost 24-go czerwca.

Według nadesłanych w nocy z Krakowa wiado-mości, Wisła nie spada.

Na powodźnian.

Stanisław Zawadzki rs. 50, J. S. rs. 1, Marcelli Jelenkiewicz z Odessy rs. 1, Wertheim Juliusz rs. 100, M. J. R. rs. 2, dr T. rs. 5, Jadwiga T. rs. 2, re-jent F. R. rs. 15, Grosse Jan rs. 25, E. T. R. rs. 3, Bernshtein Ignacy rs. 100, A. J. rs. 3, J. Liliensztern rs. 30, pracownicy domu bankowego H. W. rs. 25, B. rs. 10, E. K. rs. 1, Vogtman rs. 1 kop. 20, S. B. rs. 1, J. M. rs. 1, Stanisław Ciesielski rs. 2, M. B. rs. 3, Uszyńska Amelja rs. 5, dr Meyerson rs. 5, M. D. rs. 2, A. Z. rs. 2, Fakier Henryk rs. 1, Karol N. rs. 1, Kalinowski i Przepiórkowski rs. 25, Szmidt (na in-tenecję znalazców portmonety z pieniędzmi zwróco-nej za pośrednictwem Kurjera) rs. 25, Mutniański rs. 10, J. K. organista z katedry z żoną rs. 5, Józefa Leszczyńska rs. 1, Piotr Jacobi rs. 50, bezimiennie rs. 15 (przytem ubranie), Matjas Berson rs. 100, słu-żająca Emilia K. (za niedbalstwo w służbie) rs. 1, W. T. rs. 2, A. Goldfeder rs. 100 (do podziału po-miedzy izraelitów i chrześcijan), H. Wawelberg rs. 150, Władzio kop. 40, Helenka k. 30, Bronia k. 25, Zosia k. 20, Janinka k. 15, Mania k. 10, rodzice k. 75, dziaduniowie k. 85, bezimiennie rs. 1500, jak dotąd więc z poprzednio wykazanemi wpłynęło rs. 2.714 kop. 20.

Przy moście nadwiślańskim wyratowano klacz ciemno-gniada, a wybawca jej, nie czując się w pra-wie zatrzymywania na własność tego nabytku, o-głoszeniem w piśmie naszym poszukuje właściciela.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Now. wr. donosi, iż w radzie państwa przy roztrząsaniu ostatecznym nowego statutu uniwersy-teckiego wystąpiły znowu dwie sprzeczne o sobie opinie o statucie; pomimo to czytanie projektu u-kończono w dniu 17 ym b. m. i oddano go do podpi-su Najwyższego.

= Wniosek w przedmiocie obowiązku noszenia mundurów przez studentów oddany został do decyzji komitetu ministrów, rada państwa bowiem, uznając go za sprawę czysto administracyjną, od-mówiła swojej opinii; komitet ministrów ma zdecy-dować ten wniosek na najbliższym posiedzeniu swo-jem.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w kołach finansowych zapadła uchwała, według której cło, ustanowione dla węgla kamiennego, dotyczyło tak-że i koks, węgla drzewnego oraz torfu; bezcłowy dowóz tych artykułów ma być dozwolony jedynie przez porty morza Białego.

= Przewóz trzody chlewniej do Prus przez grani-cę Ilowo (Mława) z rozporządzenia władz niemiec-kich odbywać się będzie wyłącznie w środy, o czem tutejsze zarządy kolejowe zawiadomiły już intere-santów.

= Inspektor kolei żelaznych w Królestwie Pol-skim, rz. r. st. Rydzewski, udał się w dniu dzisiej-szym nadzwyczajnym pociągiem kolei do Iwangro-du (Dęblina) w celu obejrzenia plantu kolej dąbrow-skiej.

= Pociągiem przechodzącym przez most kolei obwodowej poleceno z powodu wylewu Wisły zwa-lniać bieg.

= W dniu jutrzejszym na Starem Mieście, za Żelazną Bramą i na ulicy Targowej odbywać się będą licytacje na trzyletnie dzierżawy miejsc tych do sprzedaży produktów spożywczych.

= „Pamiętnik Towarzystwa lekarskiego war-szawskiego za r. 1884-ty opuścił już prasę.

= Popis w szkole technicznej kolei terespolskiej. W dniu wczorajszym odbył się deroczny popis w szkole technicznej kolei terespolskiej.

Uroczystość zaszczyteli swą obecnością pp. Kro-nenberg Władysław kurator szkoły, hr. Jęzierski, Górski inspektor rządowy, profesorowie i liczny za-stęp gości.

Szkola kolei terespolskiej istnieje już lat 6 pod bezpośrednim dozorem inspekcji rządowej kolei w Królestwie.

W r. 1883/4 składała się ona z 4 ch klas: przygo-towawczej i 3 ch technicznych.

Uczniów zaś liczyła ogółem 108 in, w te liczbie dzieci urzędników kolejowych 26 i synów osób pry-watnych 82.

Do klasy przygotowawczej uczęszczało 35-in u-czniów, do 1-ej—35, 2-ej—20 i 3 ej—18-tu.

Z końcem roku promowano 50-in uczniów, ukoń-czyło zaś szkoły 10-in.

Po wakacjach ma zdawać egzamina ostatecznie jeszcze 5 wychowalców.

Na rok następny pozostaje uczniów niepromowa-nych 31, całkiem zaś wykreślono 6-in.

Za wzorowe sprawowanie się i postępy w na-ukach zasłużyło na nagrodę i pochwałę 12-tu u-czniów.

Wreszcie następujący wychowawcy dostali świa-dectwa z ukończenia zakładu: Eugenjusz Wilke, Marcelli Grochowski, Roman Dąbrowski, Leon Kraj-czak, Józef Lejner (z nagrodą), Antoni Lipiński, Zygmunt Młodyński, Jan Ossowski (z nagrodą), Fe-likś Piotrowski (z nagrodą) i Aleksander Szele-metka.

= Z wystawy majolik.

W tych dniach na wystawę majolik, urządzoną w sali hotelu Europejskiego, przybyło kilkanaście no-wych okazów.

Są to wyroby wspaniałe i przynoszące zaszczyt produkcji krajowej.

= Nieprzyjemna sytuacja.

Formalność spisania inwentarza po zmarłym w tych dniach śmiercią samobójczą St. Białochubku i zależna od tego decyzja wierzycieli, czy zakład ma być dalej prowadzony czy zlikwidowany, wle-cze się zółwim krokiem.

Najwięcej na tem cierpią ci, którzy powierzyli zakładowi zmarłego materiał na roboty, lub część czy całość należności zapłacili z góry, albo wreszcie gotową robotę zwrócili magazynowi dla małych po-prawek i dziś jej odebrać nie mogą.

Przypieszenie formalności prawnych wydobyłoby wiele osób z niemiłej rzeczywistości sytuacji, na którą gremjalnie się u nas uskarżają.

= Niespodziana sukcesja.

Dwie kuchareczki warszawskie, rodzone siostry Barbara i Helena Wituskie, obdarzone zostały nie-spodzianą sukcesją po bracie swoim Romanie Wi-tńskim, który zmarł przed kilkoma miesiącami w Konstancynie, gdzie posiadał dom komisowo-handlowy.

Dokładna cyfra spadku nie jest jeszcze wiadomą, w każdym razie spodziewają się około 60,000 rs.

= Zamach morderczy.

Nocy dzisiejszej na ulicy Smocznej Wawrzyniec K. napadnięty został przez jakiegoś człowieka, który ugodził go nożem w bok.

Rana jest śmiertelna i K. odwieziony został do szpitala ewangelickiego.

Mordercę niekającego na Dzielnej ujęto.

Jest nim Teodor K., dobrze znający swoją ofiarę.

Badany o powód zbrodni oświadczył, iż działał przez zemstę.

Przyczyny jednak tej zemsty wyjawiać nie chciał.

= Wściekły kot.

Dzusi znów w ciągu tygodnia wypadek pokąsania przez wściekłego kota.

Pokąsaną i straszliwie podrapaną została Anna R., za-mieszkała na Chmielnej pod nr. 1.

Kot był jej wychowankiem i rzucił się na R. w nocy, podczas kiedy ta spała.

Pomoc lekarska pokąsanej udzieloną została.

= W drodze.

W dniu wczorajszym na szosie między Grójcem i Tar-czynem zapalił się wóz frachtowy, napęczniony węgla.

Łatwo zapalny przedmiot w jednej chwili został ogarnięty płomieniami.

Wóznicę Szmul A., usiłując nadaremnie gasić pożar, uległ ciężkim poparzeniom.

On to był sprawcą pożaru, zapuściwszy ogień z fajki.

Straty wynoszą około 2000 rs.

= Grabobiele.

Z marjampolskiego dochodzą nas wieści o strasznym gra-bobiele, jakie dotknęło niedawno kilka wsi miejscowych.

Straty wynoszą około 40,000 rs.

Szczegóły podamy jutro według relacji naszego korespon-denta.

Ne k r o l o g i a .

+ S. p. Stefan Olchowicz, opatrzony św. sakramentami,

po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 22 czerwca r. b. za-kończył życie w wieku lat 24. W nieutulonym żalu pogra-żona matka i redzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo we środę, dnia 25 b. m., o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Krzyża, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 6-ej po południu, na cmentarz po-wązkowski.

2—2043—

— E. p. Anna z Starkmanów Orgelbrand, wdowa po Samuelu Orgelbrand, księgarzu wydawcy, w wieku lat 73, po długiej chorobie, przeniosła się do wieczności w mieście

Nowomińsku. Wyprowadzenie zwłok z dworca kolei tere-
spolskiej na Pragę na ementarz wyznania mojżeszowego w
Warszawie nastąpi dnia 25 b. m., we środę, o godzinie 2-
ej po południu, na które w ciężkim żalu pogrążone córki, sy-
nowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i
znajomych. —2057—

† W dniu 25 b. m., we środę, o godzinie 9 i pół zrana,
w kościele na Powązkach odprawiać się będzie nabożeństwo
w rocznicę śmierci s. p. Izabelli z Dobrskich **Mijkowskiej**,
na które pozostali mąż zaprasza krewnych i życzliwych.
—2058—

† W dniu 25 b. m., we środę, o godzinie 10-iej zrana,
odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karme-
lickim), na Krakowskim-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo
za spókoj duszy s. p. Antoniego **Mieszkowskiego** i có-
rzechki jego Maniusi. Pozostali żona i dzieci zapraszają na
obrzęd ten rodzinę, znajomych i przyjaciół zmarłego. —2056—

† Dnia 26 b. m., we czwartek, jako w czwartą bolesną
rocznicę zgonu s. p. Franciszki **Zykw**, odbędzie się żało-
bne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Se-
natorskiej, o godzinie 10-iej zrana, na które pozostali cór-
ka zaprasza rodzinę i życzliwych. —2047—

Z Cesarstwa.

Petersburg 22-go czerwca. — Opuszczając na czas
jakiś Petersburg minister spraw wewnętrznych
z Najwyższego zezwolenia zdał kierunek interesów
ministerjum na towarzysza swojego, taj. rad. Dur-
nowo.

Petersburg 22-go czerwca. Według otrzymanych
tu z zagranicy wiadomości, gabinet serbski miał
przyjąć zrobioną sobie przez rząd berliński propo-
zycję, aby zdać na Rosję i Austrię załatwienie nie-
porozumienia z Bułgarią. Jak propozycję tę przy-
jęto w Sofji, nie jest wiadomem.

Petersburg 22-go czerwca. — *Echo* dowiaduje się,
że właściciel domu w Petersburgu Grigoriew wniósł
do prokuratora petersburskiego sądu okręgowego
skargę, w której obwinia dyrektorów, członków ra-
dy nadzorczej, taksatorów i architektów petersbur-
skiego towarzystwa kredytowego miejskiego o mal-
wersację i oszustwo.

Petersburg 22-go czerwca. — W *Petersburskich*
wiadomościach czytamy: „Z powodu zamieszczonego
w *Gazecie polskiej* artykułu o powodach, dla których
prasa polska nie okazuje chęci zajmowania się nie-
którymi „drażliwymi” kwestjami, *Nowosti* robią u-
wagę, że kiedy prasa rosyjska z wielką uwagą słu-
cha każdego rozumnego głosu, warszawskie gazety
„odpowiadają po większej części milczeniem albo
demonstracyjnem wystawianiem na pokaz wszyst-
kiego, co się w prasie rosyjskiej pisze przeciw pola-
kom. Organa, które postawiły sobie za zadanie
rozdrażniać polaków i podniecać plemienny antago-
nizm, bywają niestannie cytowane przez warszaw-
skie gazety i nazwiska „rosyjskich podróżników”,
Koczetowów, Muraszków, są ciągle na ustach
wszystkich polaków, a publicyści rosyjscy piszący
bezwzględnie nikomu w Polsce nie są znani.” Jak
się zdaje, są dwie przyczyny tego niemiłego dla *No-
wosti* faktu: pierwsza, że polacy sami nie wierzą w
propagandę pojednania, a druga, że apostołowie jego
są jakoby napiętnowani cechą nicości, jaką nakłada
na nich wyrzeczenie się narodowych interesów i ro-
dzinnej ziemi.” Tak na podniesioną kwestję zapa-
trują się *Petersburskie* wiadomości.

Petersburg 22-go czerwca. — W dziennikach pe-
tersburskich spotykamy następującą wiadomość:
„*St.-Petersburger Evangelischer Sonntagsblatt* dono-
si, że rosyjskie towarzystwo rozpowszechniania
ksiąg treści moralnej i religijnej, na czele którego
stali p. Paszkow i hr. Korff, w tych dniach zostało
zwinione, oraz, że zostało mu odjęte prawo drukowa-
nia, nadal książek. Ponieważ p. Paszkow nie mógł
czy nie chciał wyrzec się na przyszłość rozpowsze-
chniania swoich religijnych idei, otrzymał przeto
połeczenie wyjazdu z Rosji w ciągu dwóch tygodni.
Toż samo spotkało hr. Korffa. Wydane przez towa-
zystwo książki, mające aprobatę cenzury, mają
być spalone. Odpowiedzialność za prawdziwość
tych wiadomości pozostawiamy, rozumie się, gazo-
cie, z której je czerpiemy.”

Petersburg 22-go czerwca. — W Tyflisie w izbie
sądowej rozpoczął się proces ks. Eristowa obwinio-
nego o strwożenie funduszów będących własnością
zakaukaskiego instytutu pańien.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Paryż 22-go czerwca. — *Journal des débats* dono-
si w telegramie z Londynu: Z chwilą ogłoszenia
warunków umowy angielsko-francuskiej nastąpił
tutaj ogólny zwrot w poglądach na takową. Umowa
jest dla Anglii niezmiernie korzystną. Torsy prze-
widują zwycięstwo Gladstone'a. Lord Salisbury
uważa, iż warunki umowy korzystniejsze są dla

Anglii, niż dla Francji. Gladstone zażąda na konfe-
rencyi bezwarunkowo redukcji kuponów i skłonił
tym zręcznym manewrem Europę do zażądania od
Anglii, aby przyjęła gwarancję długu egipskiego,
coby równała się protektoratowi Anglii nad Egip-
tem. *Journal des débats* zamieszcza obok tego na-
der gwałtowny artykuł przeciw umowie. Proklamuje
ona—zdaniem dziennika—angielską przewagę
nad Nilem, zamienia międzynarodowe instytucje w
angielskie i wydaje nawet komisję długu państwowego
w ręce w półzawodnika Francji. W nagrodę nie
otrzymuje Francja nic, oprócz prawa do ponoszenia
nowych ofiar. Dotąd nie była Francja przynajmniej
odpowiedzialną za złowrogię gospodarstwo angli-
ków w Egipcie i miała zastrzeżoną jej przez Duclera
swobodę akcji. Kontrola ma zacząć się dopiero
w r. 1888 ym, przez półczwartą roku Anglia jest
panią samowładną. Anglia będzie szefem kontroli,
która w oczach egipcjan uchodzić będzie za insty-
tucję angielską. Przypuszczają, iż artykuł ten na-
tehuionym został przez pana Ferry, aby nakłonić
parlament angielski do przyjęcia umowy.”

Paryż 22-go czerwca. — Zgromadzone wczoraj ko-
mitety bonapartystów departamentu Sekwany wy-
brały ponownie Cassagnaca na prezydanta i przyję-
ły przez aklamację porządek dzienny, uznający da-
żeńie księcia Wiktora Napoleona, do zdobycia nie-
zawisłości od ojca. Stronnictwo uznaje go za wy-
obraźniela religijnej wolności i porządku w demo-
kracji. Uchwala zakomunikowaną została księciu
Wiktrowi, który oświadczył, że zasady powyższe
wyznaje.

Londyn 23-go czerwca. — *Times* donoszą: Rząd
angielski przyjął główne warunki projektu francu-
skiego, natomiast Francja obowiązała się nie uzna-
wać nadal prawnego istnienia podwójnej kontroli
i rzekła się zbrojnej interwencji w Egipcie, chyba
na wezwanie Anglii.

Kair 22-go czerwca. — Właściciele tytułów długu
zjednoczonego założyli protest przeciw zamierzonej
redukcji kuponów.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Wiedeń 24-go czerwca.

Skrajni centraliści barwy narodowo-niemieckiej
odbywają tu poufne narady z udziałem Plenera,
Weitlofa i innych przewódców nad organizacją
klubu niemieckiego i agitacji wyborczej.

Peszt 24-go czerwca.

Ostateczny rezultat wyborów do parlamentu wy-
kazuje 231 postępowych, 59-ju umiarkowanej opo-
zycji, 73-ch niezależnych, 16-tu narodowych, 17-tu
antysemitów, 10-ju dzikich. Powtórne balotowanie
dało 50 głosów przewagi na stronę postępowych.

Berlin 24-go czerwca.

Książę Bismark pojawił się wczoraj po raz pierw-
szy od lat dwunastu na posiedzeniu komisji parla-
mentu, obradującej nad projektem rządowym o or-
ganizacji niemieckiej parostatkowej służby pocztowo-
morskiej. Zalecał on gorąco przyjęcie projektu,
oświadczaając, że Niemcy nie zamierzają prowadzić
polityki kolonialnej na wzór mocarstw zachodnich,
ale chcą tylko zapewnić prywatnym przedsiębior-
stwom niemieckim opiekę państwa. Anglia poczyniła
wymagane ustępstwa w sprawie Angry Pequeny.
Komisja pomimo tego odmówiła udzielenia kredytu
i odroczyła się do piątku, w którym to dniu kończy
się sesja parlamentu (patrz „Przegląd polit.”, przyp.
red.).

Berlin 24-go czerwca.

Prawo o towarzystwach akcyjnych zostało przez
radę państwa przyjęte.

Paryż 24-go czerwca.

W przedmiocie ugody francusko-angielskiej na
wczorajszym posiedzeniu izby prezes gabinetu Fer-
ry między innymi oświadczył: „Rozsadek polity-
czny wymagał przyjęcia pod uwagę faktów doko-
nanych i zrzeczenia się udziału Francji w posia-
daniu Egiptu. Kraj ten nie może należeć ani do An-
glii, ani do Francji; rozstrzygnięcie dalszych jego
losów należy pozostawić Europie. Również od je-
dnej tylko Europy zależeć będzie przedłużenie ter-
minu okupacji Egiptu przez wojska angielskie. An-
glia zobowiązała się wystąpić z propozycjami co do
zneutralizowania Egiptu i kanału sueckiego, co
świadczy o beziinteresowności polityki angielskiej,

dla Francji zaś równoważy straty ze zniesienia
dwoistej kontroli. Po ewakuacji Egiptu przez An-
glię prawa i obowiązki dawnej kontroli podwójnej
przejdą w ręce specjalnej komisji międzynarodo-
wej długu państwowego w Egipcie.”

Paryż 24-go czerwca.

8,000 ludzi opuściło Tulon w obawie cholery.

Paryż 24-go czerwca.

Nagła zapowiedź wystawy powszechnej w Pary-
żu na rok jubileuszowy 1889-ty nastąpiła celem u-
przedzenia Włoch, które w tym roku zamierzały u-
rządzić wystawę powszechną w Rzymie. Minister
Herisson znosi się z finansistami w celu utworzenia
akcyjnego towarzystwa wystawy. Dotąd stan gieł-
dy sprawia trudności.

Petersburg 24-go czerwca.

Wicedyrektor departamentu poczt, Morozow, zo-
stał mianowany członkiem rady ministra spraw
wewnętrznych.

Petersburg 24-go czerwca.

Dzienniki donoszą, iż generał-gubernator Turkie-
stanu zażądał dodatkowo kredytu 87,736 rs. na
przyjęcie poselstw azjatyckich. Przeznaczony na
te cele kredyt wyczerpany został w pierwszych
dwóch miesiącach roku, zwłaszcza na potrzebne ru-
chy wojsk. Minister finansów zaasygnował tytu-
łem zaliczki 30,000 rs.

Petersburg 24-go czerwca.

Dziennik *Wostocznoje obozrenije* otrzymał powtó-
rne ostrzeżenie z powodu, iż nie bacząc na ostrzeże-
nie pierwsze, zaczął znówu podawać fałszywe wia-
domości o czynnościach i rozporządzeniach władz
syberyjskich, najwidoczniej w celach podkopania
powagi administracji w oczach ludności i wywoła-
nia niechęci do władz.

Petersburg 24-go czerwca.

Według wiadomości otrzymanych przez Agencję
północną, epidemia w Toulonie panuje głównie po-
między piechotą marynarki i robotnikami portowymi.
Komunikat ministra handlu nazywa chorobę epide-
mją sporadyczną, nie zaś cholera azjatycką i objaśnia
iż choroba ta nie rozszerza się poza granice miejsca
swojego powstania. Na statkach, które przywio-
zło wojsko z Tonkinu, nie było ani jednego wypad-
ku cholery.

Powódź w Galicji.

Ostatnia poczt.

Rzeszów 21-go czerwca. — Biała koło Tyczyn
wystąpiła z brzegów, robiąc ogromne szkody w mły-
nie amerykańskim hr. Ludwika Wodzieckiego. Sta-
romieście, Jasionka, Zaczernie, Krasne prawie za-
pełnię zalane.

Jarosław 21-go czerwca. — Zerwanie mostu na
Sanie sprawiło przynębiające wrażenie. Przyczyni-
ło się do tego zerwanie mostu w Radymnie, któ-
rego materiał pędem nadniesiony zburzył do reszty
lodowce, a następnie poderwał filary samego mostu.
Zerwany most osiadł o pół mili w Szówsku. Poniżej
Jarosławia szerokość rozlewu dosięga mili. Dobra
księżąt Czartoryskich szczególnie zniszczone. Obla-
ne dokoła wioski sterczą jak wyspy wśród morza.
Arcybiskup Feliński, jadąc na misję, wstrzymany
został wylewem tutaj i zamieszkał w klasztorze
niepokalanek.

Radymno 21-go czerwca. — Woda w Sanie do-
szła wysokości tej, co w r. 1867-ym. Między Ra-
dymnem a Jarosławiem, jak okiem zasięgnąć mo-
żna, równiny wodą zalane. Plon cały przepadł.

**Telegramy do godziny 4-iej nie na-
deszły.**

GIEŁDA.

dnia 24-go czerwca 1884 roku.

Żądano za weksle długoterminowe na Berlin 48 90
o 10 kop. wyżej niż wczoraj, lecz płacić nie chcia-
no ani tyle ani nawet niżej, a drobne tranzakcje zala-
niano po kursie przeciętnym 48.85, jak słyszeli-
śmy, za normę służyć nie mogą. Krótkotermino-
we weksle ofiarowane po 48.82 1/2 — o 7 1/2 wyżej —
płacono z początku 48.77 1/2, później zaś nie chca-
no tyle płacić i oddawać musiano po 48.72 1/2.

Świętokrzyskiej 2, domu 20, mieszk. 9, - od
godz. 10 rano do 3 południu. 2148

Poszukajcie się do wydzierżawienia

Dobra ziemskie,

mórg 1000—2000, na lat 10, z dobrą i niegórystą ziemią. — Blizsze objaśnienia uprasza się przysłać do Roberia Mallinana w Łodzi. 2223

WILLA

na letnie mieszkanie w sosnowym lesie, w folwarku przy kolei Terespolskiej, 40 minut drogi, komunikacja codzienna b. dogodna. — 3 pokoje umeblowane z obszerną werandą, kuchnią i piwnicą. Kąpiel, żywność na miejscu. Wiadomość: ulica Szkołna № 5, u stróża. 2218

Na stacji Radziwiłłów drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

w ogrodzie, w bliskości lasu i rzeczki, składające się z dwóch tapetowanych pokoi i kuchni, z meblami, za rs. 85 za sezon z opalem, a bez opalu 70. — Wiadomość także u Mścińskiego na kolonji. 2221

Do urządzenia i prowadzenia dużego gospodarstwa mlecznego, chowu drobiu i w ogóle gospodarstwa domowego, poszukuje miejsca

Osoba uzdolniona

i posiadająca świadectwa praktyki tak w kraju jak i w zakładach gospodarstwa mlecznego zagranicą. — Wiadomość: Senatorska ulica № 18, w Szkole. 2219

Poszdana wiadomość!

Z początkiem roku szkolnego w Warszawie, przy ulicy Hożej № 14, będzie otwarte prywatne 4-ro-klasowe **Progimnazjum Żeńskie**, z klasą przygotowawczą, z wykładem takichże Szkół Rządowych, pod kierunkiem Heleny Bielezierskiej, o czem za wiadomianiu się osoby interesowane. Zapis i egzamin uczennic, tak przychońlich jak i pensjonarek do powyższego Zakładu, rozpocznie się z dniem 1 (13) Sierpnia, a kurs nauk z dniem 7 (19) Sierpnia r. b. 2241

Bardzo tanio, gdyż za rs. 1.500, jest do sprzedania

Maszyna parowa,

o sile 25 koni, stojąca, ze szwungradem, płytą, szrubami, wałem komunikacyjnym i dwoma kołami trybowymi i pompką alimentacyjną, w zupełnie dobrym stanie, z powodu zastąpienia ją maszyną znacznie silniejszą. Wiadomość: na miejscu gdzie maszyna jest jeszcze w działaniu w Młynie Parowym Łotoszyńskim pod Hrubieszowem, wiorst 45 od stacji Chełm, albo też w Warszawie: u właściciela młyna, ulica Chmielna № 35 drugie piętro od frontu. 2230

Jeszcze jedno

Letnie Mieszkanie

w sosnowym lesie. Wiadomość Miodowa № 15, u Rejenta Kiersnowskiego. 1623R

GORZELANY

z najnowszych i dawnymi sposobami prowadzenia gorzelni, oraz Pistorjuszowami aparatami dystylacyjnymi, grantownie obznajmiony, który prowadził wielkie gorzelnie i chlubne świadectwa posiada, szuka odpowiedniego miejsca. — Adres u szwajcara Hotelu Niemieckiego, przy ul. Długiej. 2192

Dom i Grunt

w Sielcach pod Warszawą

W d. 9 Lipca r. b., o g. 10 rano w III Wydziale tutejszego Sądu Okręgowego sprzedać będzie przez publiczną licytację, posesja Willelma Beyera, w kolonji Siece № 4, pod samym wałem miejscim, rozległości 16878 łokci kw. z pięknym domem piętrowym drewnianym. Asekuracyjna wartość samego budynku 4000 rs.nieruchomość może być sprzedana jeszcze za niższą cenę, jako w 2-m terminie licytacyjnym. Wiadomość powziąć można w Kancelarii Sądu, u Komisarza Sądowego p. Krasuskiego lub u p. Schellera, adwokata przys., Tomackie № 5. 2231

Czereśnie

wprost z drzewa, przy Muzeum Pszczelnictwem, Koszyki № 1. — Tamże różne gatunki Miodu i Wosku. 2239

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
Pluc i osłabienie
piersiowe, **SUCHOTY PŁUCNE, Astma**

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TRouETTE-PERRET

Składających się z Kreozolu bukowego, Smoty Norwęgskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwor ten, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, u drawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najoporeczniejszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU
jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknięcia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flasce.

W Warszawie u dra Heinricha, Barcza, Ziemińskiego, aptekarzy i u drogistów Gallego, Ludw. Spiesa i syna, Mrozowskiego i Zeuschnera.

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS, z essencji drzewa sandalowego w połączeniu z essencjami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.

„Z powodu delikatnej karnkowej obłoki KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS trawia się przez osoby najwrażliwsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.”

(Gazeta Szpitali Paryskich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podróbek i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin & Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincji za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

BIELIZNA

o 50 procent taniej, bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką bieliznę damską, męską i dziecięcą, sukienki dziecięce, koszule męskie z madepolam, gorsy wełnowe, dubeltowe boeski, damskie, koszule eleganckie, kaftany damskie po 85 kop., majtki po 60 kop. Senatorska № 18, mieszkania № 11, na parterze, wprost kościoła. — Specjalna fabryka bielizny

Teofili Fuks.

2242

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodowy

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofalom,

Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZESNIA.

54 Marszałkowska 54

obok ulicy Świętokrzyskiej,

Nowo-otworzony

Skład OBIC PAPIEROWYCH

J. LUBELSKI i S-ka,

poleca:

CERATY

barchanowe, posadz-
kowe i opatrunkowe.

OBRUSY

białe, ceratowe.

SKÓRE

amerykańską Croqueta.

CHODNIKI

jutowe i kokosowe.

ROLETY

plóciennic i żaluzjowe.

GZEMSY

do firanek.

Wszystko w najlepszym gatunku i po najniższych cenach. 1618R

Prawdziwy Skarb!

otrzymuje się przez użycie **Mydła Magicznego** do prania bielizny w zimnej wodzie. — Korzyści tego mydła są: Mało roboty, oszczędność opalu, skrócenie czasu. — Tafelka 35 kop., 10 tafelk rs. 3. — Skład u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście w Warszawie.

MYDŁO ZIOŁOWE

D-RA BORCHARDTA

Żadne inne mydło nie posiada tych zalet zbawiających jak powyższe: wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia przez słońce, wydelikatnia, wygląda opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość. Cena 40 kop. — Sprzedaż u Aleks. Kocha, Krak.-Przedmieście № 83.

PIGUŁKI MEYNET

Z Ekstraktu TRANU RYBIEGO,

zatwierdzone przez Paryżką Akademię Medyczną

Zastępują korzystnie tran rybi nie sprawiając n es naku, ani odbijania.

Przeciw skrofalom, białoci cery, chorobom piersi, anemji i w rekonwalescencji, w słabościach starości i rozwijaniu się dzieci.

Skład hurtowy A. FOURNY 44, ulica Amsterdam, w Paryżu. — W Rosji, we wszystkich główniejszych aptekach. 38

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Apteczce pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody Vichy, tegorocznego czerpania ze źródeł: Grande Grille, Hopital, Celeslins, Hantivres, Mesdames, Chomel. — Woda Vichy używana jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobach cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagra, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 736R

Puder Łabędziowy

Pudre Fleur de Cygne.

Jest to najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał. Kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce innego używać. Przystaje niewidzialnie do twarzy, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość. Słowem przewyższa doskonałością swoją wszystkie najbardziej zachwalone pudry.

Cena pudełka rs. 1.50, z puszką rs. 1.80. Skład główny w Perfumerji Aleksandra Kocha, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

Za rubli pięćset

do wynajęcia **MIESZKANIE**, złożone z 4-ch pokoi, kuchni i przył. pokoju, na 1-m piętrze, przy ulicy Świętokrzyskiej № 31, dom p. Petrykowskiego. Wiadomość w temże mieszkaniu. 2236

Syndyk tymczasowy

maszy upadłości

Leopolda Dessau.

Po aje do publicznej wiadomości, że w d. 14 (24) Czerwca r. b. t. j. w. Czwartek, o godzinie 9-jej zrana, w mieszkaniu upadłego przy ulicy Franciszkańskiej № 28, sprzedawane będą przez licytację ruchomości toż, a mianowicie urządzenie sklepowe z 4-ch pokoi, składające się z szaf do towarów, bufetów, urządzenia gazowego, sprzętów kuchennych i t. p.

Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1884. 2227

Gabryel Kempner Adwokat Przys.

Ważne dla Rodziców!

Z dozwolenia Władzy Szkolnej, od 1-go Lipca r. b. otwieram na rogu ulicy Bednarskiej № 25 i Krakowskiego-Przedmieścia № 54, stancję dla uczniów szkół rządowych i prywatnych, z zapewnieniem im wszelkiej pomocy naukowej, konwersacji i wszelkich udogodnień domowych, przy najsumienniejszej opiece i zajęciu się domowem, za możebnie przystępną cenę. Wiadomość: ulica Leszno № 61, miesz. 7, między godz. 2 a 5 po południu. 2042

W. Zabawski.

Eau Jouvence Golden

Cudowna ta woda zmienia wszystkie kolory ciemne na głowie na przepyszny kolor blond-żółty. Nie zawierając w sobie nic szkodliwego, nie może psuć włosów. Cena flaszki średniej rs. 1.50, dużej rs. 6.50, z przesyłką 50 k. drożej. — W Londynie u fabrykanta Thielay, w Warszawie u Aleks. Kocha, Krakowskie-Przedm. № 83.

2000 funtów mączki maszynowej

(puder), z cukru Hermanowskiego, po 18 kop. Skład F. Buchowskiego, Marszałkowska róg Wspólnej № 34c. 2226

ZAGINEŁA

PIECZĄTKA

kapitana Babno. Kto takową znalazł, raczy oddać na ulicę Nowogrodzką № 29, za nagrodą jakiej żądać będzie. 2238

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

rozległości wlok 19, w bliskości m. Czystochowy, gleby pszennej i tak dwu-kośnych, nie mający żadnych służebności, zabudowania dobre, z inwentarzem lub bez, a może być oddzielnie 9 lub 10 wlok na oddzielny folwark. Wiadomość w domu pod № 74 Nowy-Swiat, u p. Grabiańskiego i w Czystochowie u p. Marlińskiego. 2223

ogniotrwałe i bezpieczestwa z C. K. Uprzywilejowana fabryka 1625R

KASSY F. WERTHEIM & Co

W WIEDNIU,

Skład Nowo-Zielna № 42.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się piękną rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacji starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka.

1374r

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

G. PIRWITZ & Comp. w RYDZE,

wykonywa jako specjalność

TURBINY

według wszystkich powszechnie uznanych systemów, zastosowanych do każdego stanu wody, przenoszących pod gwarancją 70%—75% siły. Z liczby przeszło 100 do chwili obecnej do starej turbin, nabili między innymi następujące firmy:

pp. Hasbach w Białymstoku.
L. Berkowicz w Knyszynie, g. Grodzieńska.
N. von Cammer w Oziernicach gub. Grodzieńska.
S. Edenbaum w Wyłudzinie pod Grajewem.

Hr. Rüdiger w Somborzycach pod Lublinem.
Kuszel Kurie w Słonimie, gub. Grodzieńska.
Brzeziński w Knyszynie.
M. Ochrzanowski w Karczewie, pod Szczecynem, gub. Łomżyńska.

Oprócz tego dostarczamy zupełnych urządzeń do:

Młynów ze stanowiskami cylindrowymi i wszelkimi najnowszymi maszynami młynarskimi
Młynów do mielenia krup z samodzielnym przyrządem do osypywania i opróżniania.

Tartaki z kratami poziomymi i prostopadłymi.

Osłarnie z prasami hydraulicznymi, najnowszej konstrukcji, bez przesiewania przez sukno
Maszyny i kotły parowe, pompy parowe, pompy centrifugowe, oraz wszelkiego rodzaju pompy do wodociągów, osuszania i innych celów.

1562R

Magazyn Towarów Bławatnych
ruskich, krajowych i zagranicznych,

E. A. HEURICH,

ulica Miodowa, róg Senatorskiej Nr 2.

Na bieżący sezon zaopatrzony w wielki wybór materiałów wełnianych, jedwabnych na suknie i okrycia, aksamitów czarnych i kolorowych, satyn i batystów francuskich, zefirów angielskich, dreszków na ubrania męskie i dziecięce. Towarów białych, franek, płócien zagranicznych i krajowych.

1028r

IWONICZ.

Szczawy słono-alkaliczne, jodowo-bromowe.

Zakład położony w Galicji w pow. Krośniewskim, w okolicy górzystej, 410 n. p. m., dokoła lasem świerkowym otoczony (stacja klimatyczna).

Wody Iwoniczkie zalecane bywają przeważnie w cierpieniach skrofuleicznych, syfilitycznych i skórnych, w chorobach kobiecych, zapaleniach stawów i cierpieniach kości.

Kąpiele jodowo-bromowe, borowinowe, igliwowe, zimne z natryskami, żetyca, skład wód mineralnych, apteka w miejscu. Łazienki z komfortem urządzone.

Zakład posiada 600 pokoi, hotel, 5 restauracji, czytelnię, strzelnicę, zakład gimnastyczny, doborową orkiestrę, salę balową, dwa fortepiany, bilard, zakład fotograficzny. Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

W I i 3 sezonie, od 20 Maja do 20 Czerwca i po 20 Sierpnia, ceny mieszkań o 1/3 części niższe. Wysyłkę wód Iwoniczkich, soli i ługu na r. 1884 objął dom handlowy Wentzla w Krakowie, do którego z każdym zamówieniem, zgłaszać się należy. Wszelkie inne zamówienia załatwia i broszury rozsyła bezpłatnie Zarząd Zdrojowy.

Otwarcie kolei transversalnej ze stacją w Iwoniu, nastąpi 1 Lipca b. r., komunikacja do 1 Lipca: z Krakowa koleją do Tarnowa, dalej powozem; albo do Rzeszowa, dalej pocztą. Ze Lwowa koleją przez Przemyśl do Zagórza, dalej powozem lub pocztą do Iwoniu. Od 1 Lipca z Krakowa koleją przez Tarnów do Iwoniu, ze Lwowa zaś przez Zagórza do Iwoniu.

Otwarcie Zakładu 20 Maja.

1572R

Biuro Techniczne Abakanowicza i Spółki,

SENATORSKA 27, podejmuje się wszelkich robót wchodzących w zakres

ELEKTRO-TECHNIKI

będącej specjalnością Biura. Posiadając reprezentację pierwszorzędnych wynalazców i fabrykantów (Edisona, Krizika, Carre'go, Barbier-Leclanché, de Lalande'a itd.), urządza instalacje światła elektrycznego (lukuwego i żarowego), zakłada mikrofony i telefony najlepszych systemów; a dalej dzwonki elektryczne i dzwonki magnetyczne Abakanowicza, szczególnie wygodne na prowincji, gdyż obchodzące się bez baterji. Posiada na składzie przyrządy elektro-techniczne, a mianowicie: lampy Edisona, mikrofony i telefony, stosy Leclanché'a i Lalande'a węgle Carre'go i Siemens'a itd. Roboty dokonywają się pod kierunkiem znanych w kołach specjalnych elektrotechników.

Telefonu N 145.

1194R

MAGAZYN MEBLI T. OTWINOWSKIEGO,

Nowy-Swiat nr 38, dom SS-ów Bothe,
poleca wielki zapas mebli najrozmaitszych.

Ceny możliwie obniżone.

1474R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Czerwca r. b., o godzinie 11 1/2 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja i minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1884 robót brukarskich z kostek granitowych norweskich, z dostawą piasku w 4 i 5-m oddziałach inżynierskich m. Warszawy, od summy rs. 9767.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości 980 rs. i na koszt ogłoszenia 50 rs., które nieutrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdorazowo, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, moją której podejmuję się wykonania w r. 1884 robót brukarskich z kostek granitowych norweskich, z dostawą piasku w 4 i 5 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, za summy rs. ... kop. ... (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy wadium 980 rs. i na koszt ogłoszenia rs. 50, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia ... (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

1589

!! WYPRZEDAŻ !!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie gotowe ubiory męskie, znajdujące się w obecnym magazynie, wyprzedają po cenach możliwie najniższych.

1250R

E. Samet,

Warszawa,
Senatorska N 22.

Bony Francuzki

świeżo przybyłe, młode, zaopatrzone w świadectwa, są do umieszczenia za 150 rs. rocznie. — Biuro Nauczycielskie Łużyńskiego, obecnie Krakowskie-Przedmieście N 6, od 1 Lipca r. b. Krakowskie-Przedmieście róg Trębackiej, nowy dom.

1581R

Dla Rodziców.

Uczniowie zakładów naukowych rządowych lub prywatnych, mogą znaleźć odpowiednie pomieszczenie, oraz troskliwą opiekę i pomoc naukową u Nauczyciela prywatnego. Cena stancji wraz z konwersacją w językach niemieckim lub angielskim rs. 400. — Blizna wiadomość: Ziel a N 7.

Warszawa 28 Maja 1884 r.

1849

K. Tosio.

POSESJA

do sprzedania lub zamiany na dom za rogatką Wolską, wprost obozu przy kolei Obwodowej, składająca się z 2 mórg gruntu warzywnego, ogródek mały. Dom duży zdatny na fabrykę, 2-gi mały mieszkalny. Wiadomość Elekoralna N 21, od 8—1 z południa. Stróż wskaże.

2203



LOMBARD

kancjonowany i przez Rząd zatwierdzony.

Pożycza za zastaw: wyrobów srebrnych, złotych, futer, dywanów, garderoby męskiej, damskiej nie użytej i inne przedmioty wartościowe. — Ulica Nowy-Swiat N 41, w oficynie na lewo, od godziny 10-ej z rana, do 3-ej po południu.

1467r

Wiadomość dla Dorozkaczy.

Stajnia na 12 koni, wozownia, śpiężnia na owies i góra na siano, z rs. 120 rocznie do wynajęcia od 8-go Lipca, Tamka N 8. 2185

MAGAZYN MÓD

Jacyna,

otrzymał drugi transport

WACHLARZY

po rs. 1 za sztukę. 2190

ulica NIECAŁA N 8.

Zakład Wyprzedaży i Kupna

B. Korpaczewskiego,

Nowy Świat 42.

Wyprzeda: 1) Suknie, okrycia, chustki damskie mało używane. 2) Ubrania męskie. 3) Starożytności różne: porcelanę, brzozy, szkła, materje, zegary i t. p. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu.

742r

Pracownia

Pończoch

Sosnowa Nr 1,

posiada znaczny zapas roboty gotowej, w różnych gatunkach, jak również przyjmując wszelkie obstarunki, oraz podrabianie.

2201

Magazyn Mebli

2062

POD FIRMĄ

J. TARNOWSKI i S-ka

Królewska 23, w b. pałacu Hr. Lubieńskiego, zaopatrzony został w meble tak krajowe, jako też zagraniczne, po cenach b. przystępnych, z czem poleca się Sz. Publiczności.

FOLWARK

do sprzedania, niedaleko kolei Nadwiślańskiej położony, 40 włók rozległości mający, a w tem lasu sosnowego i dębowego znacznej wartości włók 20, bez żadnych służebności. — Ze względu na sprzedaż częściową lasu i parcelację, interes bardzo korzystny. — Wiadomość u właściciela w Warszawie, ulica Berga N 3, mieszkania 6.

2172

KANTOR Towarzystwa PRODUKCJI NAFTY BRACI NOBEL,

ulica Długa Nr 43, pierwsze piętro, (dom Belkego). 1622R

Tattersal Warszawski i szkoła jazdy konnej.

Dyrektor zakładu ma zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż na sezon letni od dnia 1 Lipca zostaje otwartą

Filja Szkoły Jazdy w NAŁĘCZOWIE.

Konie spacerowe dla Panów i Pań i lekcje konnej jazdy w specjalnie urządzonej ujeżdżalni. — Tamże przyjmują się konie osób prywatnych na stajnię. Zakład w Warszawie pozostaje otwarty przez całe lato.

1624R

K. Wodziński.

Zarząd budowy dróg żelaznych Poleskich,

niniejszem podaje do wiadomości publicznej, iż dla eksploatacji linii Wileńsko-Rówieńskiej, potrzebnymi będą w ciągu roku 1884 różne materiały, jako to: **suchy materiał drzewny dla warsztatów, żelazo, stal, miedź, wyroby chemiczne i t. p.**

Osoby pragnące ubiegać się o dostawę wspomnianych przedmiotów, zechcą zgłaszać się w celu otrzymania szczegółowych w tym względzie informacji do **Zarządu budowy w Brześciu Litewskim.**

1620R

HERBATA

Domu Handlowego

„BAZYLI KLIMUSZYN”

Skład Główny i Kantor w Moskwie, przy bramie Borowickiej.

MAGAZYN: 1) przy Bramie Borowickiej № 90.
2) Wołchanka, d. ks. Drucekoj-Sokolinskoj.
3) Twerskaja, d. Szikowa.

W St.-Petersburgu, Michajłowskaja w Hotelu Europejskim

W Warszawie, ulica Niecała № 4.

W Kijowie na Podolu i Kresczatiku.

W Charkowie, plac Nikołajewski, dom dawniej Granowskiego.

Na Jarmarkach: Niżgorodzkiem: 1) naprzeciwko głównego domu Malaja Owoszcznaja linia № 2 i 3; 2) na szosie № 49 i 50; Urjupinskoj, (Z. W. D.) w Woroneżskim Chrusztalnom Korpusie № 9, 10, 11 i 12; Jarmolinieckim i we wszystkich ukraińskich, oraz w Saratowie, w siole Bekowie, Buzuluki, w siole Borskom, Niżne-Uralskie, w Orenburgu, Taszkienie, Caryynie, Sarepteie, w st. Niżne-Czirskej, Ust'-Miedwiedieckoj, Czornom-Jare, Enostajewkie, Astrachaniu, Derbeneie, Szemachie, Kubie, Władykaukazie, Temir-Chan-Szura, Baku, Kerezu, Symferopolu, Taganrogu, Rostowie nad Donem, Wałnjkach, Efremowie, Orle, Kursku, Konotopie, Krolewie, Zolotonosze, Romnach, Nieżynie, Nowgorod-Siewierskie, Gluchowie, Jampolu, Perejasławiu, Kremienzugu, Elizawetgradzie, Kamieniu-Podolskim, Winnicy, Proskurowie, Leticzewie, Izmailu, Chotinie, Bieleach, Bessarabskiej obłasti, Żytomierzu, Skwirze, Berdyczowie, Bulej-Cerkwi, Smiele, Gorodiszczu, Nowgorodzie, Borowieach, Pskowie, Lublinie, Łomży, Radzyniu, Sawałkach, Kownie, Rosienach, Szawlach, Poniewieżu, Grodzie, Białostoku, Białsku, Brześciu-Litewskim, Mohilewie, Mińsku, Nieświeżu, Nowogrodku, Wilnie i innych miastach.

Jarmoliniec w gub. Podolskiej, zład podczas jarmarku, do 20 Lipca n. s. nadechodzące z Galicji (w Austrii), zapotrzebowania mogą być ekspedjowane przez pocztę, albo drogą żelazną Wołoczyską, podług następującego adresu: „Jarmoliniec Skład Herbaty, Bazylego Klimuszyna J. P. Kolokolnikowu.”

Do wszystkich miejsc Herbaty wysyła się z płańbą firmy **wyłącznie z głównego składu w Moskwie.**

2240

Z powodu zmiany lokalu

1609

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Sukien, Halek, Szlafroków, Sukien dziecinnych, Kapeluszy o 25% taniej. Osoby biorące za rs. 25, dostają w dodatku przedmiot wartości 1 rs.; te zaś co za 50, przedmiot za rs. 2 itd. Wyprzedaż trwać będzie do 8-Lipca 1884 r. — **W Magazynie Michaliny Miodowa 2.**

Do kawalera na wieś

potrzebna jest **pokojówka**, umiejąca ładnie prać i prasować, przytem zając się przy gospodni gospodarstwem wiejskiem. Dobre rekomendacje konieczne. Wiadomość we Czwartek d. 26 b. m. u szwajcara hotelu Saskiego, od godz. 9 do 12 rano. 2223

Lokal z siłą pary,

składający się z obszernej sali i drugiej mniejszej, oraz magazynu i piwnicy, potrzebny jest zaraz lub od 1 Października r. b. Oferty składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. R. K. 2233



OCIER

pół krwi angielskiej, złoto-gniady, w 5 roku, z rodowodem, do sprzedania. Wolska Nr 15. 2234

AGRONOM,

zdolny Administrator, opatrzoney chludnemi świadectwami, który pracował w największych dobrach zagranicą, poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie lub w Cesarstwie. — Wiadomość Nowy-Swiat № 55, mieszkania 12, gdzie można osobiście się rozmówić lub listownie. 2247

DWA POKOJE

od rs. 230 do 120. 1 Pokój z kuchnią i bez kuchni ze zlewami, wodociągami i tarasami, przy stacji tramwajów, do wynajęcia przy ulicy Chłodnej № 17. 2232

SKRADZIONO

w kawiarni przy ulicy Dzikiej № 18 Pożyczkę Premjową I-szej Emisji № serji 17470, № biletu 9; Dowód Kantoru Nalekwa na złożoną Pożyczkę II-ej Emisji, № serji 3512, № biletu 2, oraz gotówką rs. 150. Upras a się pp. Bankierów o zwrócenie uwagi. 2222

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

do parcelacji znacznego majątku, z kapitałem 60,000 rubli. — Bliższa wiadomość: Mazowiecka № 6, u Szolowskiego, między 3 a 5. Tamże dzierżawa trzech folwarków, z wyśiewem 310 korey. 2217

Młyn wodny,

o 4-ch gankach, z gruntem i lasem, oraz kolonją 3 wioł, w bliskości korzystnie do sprzedania. — Wiadomość: Krochmalna № 38, mieszkania 7. 2216

Do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz

Dom na Fabrykę

wszelkiego rodzaju (na średnią skalę) w Warszawie, z wygodnymi mieszkaniami, obszernym placem, stajnią i wozownią. Wiadomość w Cukierni Kozłowskiego, Nowy-Swiat № 7. 2220



Wyprzedaż Powozów do 15 Lipca nowych i używanych, Koeze, Faetony, Wollanty, po cenach niskich. Elekoralna № 8, od Orlej № 1. 2210

Pensjonat leczniczy

w Warmbrunn,

dla dzieci i panienek, przy rodzinie wykształconej, inteligentnej i znającej języki. Opieka macierzyńska. Wiadomość u właścicieli Zakładu, ul. Niecała № 12 lit. h. 2214



100

Kapeluszy żałobnych z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.

30

Sukien żałobnych, od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby.

poleca Magazyn Fijałkowskich, 18 Senatorska 18,

wprost kościoła w podwórzu, na parterze.

Lekcje Buchhalterji

udziela J. DANILEWICZ, Autor, przyjmując od godz. 3—6 po poł.—Królewska № 13. 2000

!!Kapelusze Damskie!!

od rs. 2, poleca Magazyn Mód, Wspólna 18

W każdym czasie do odstąpienia

Sklep obszerny

o 2 oknach wystawowych, pięknie urządzone, warunki korzystne. Wiadomość Marszałkowska № 38, skład mydła. 2125

Do sprz d nia Apteka

w osadzie Kłobuck, pow. Częstochowski, 15 wiorst od Częstochowy, a 16 od Krzepic na trakcie z Częstochowy do Wielunia, wraz z domem, zabudowaniami, ogrodem, łąką i ziemią mórg 3, za cenę przystępną. Wiadomość w osadzie Tarczyn na trakcie Radomskim na poczcie. 2181

Sposobność dla drobnego kapitalisty, przyjsia do własności.

Z powodu wyjazdu właściciela, do sprzedania na korzystnych warunkach **Posesja na Pradze**, złożona z 3-piętrowej oficyny murowanej, 2 dworców i placu frontowego nie zabudowanego. Do nabycia potrzeba 8—10 tysięcy rs. gotówki. Bliższa wiadomość Marjensztadt № 2, u właściciela domu, między 5—7 po południu. 2187

Jest do sprzedania

za cenę przystępną, kompletnie nowe. 1) **garnitur salonowy**, czarny, brokatowy, kryty, na urząd robiony, oraz czarne lustro z żaradiera. 2) kompletne wykwintne urządzenie stołowego pokoju dębowe wiedeńskiej roboty. Obejrzeć można pomiędzy 11 a 1, na Twardej № 8A, mieszcz. 14. 2179

Potrzebny jest

TARTAK

gatter, o 13-tu pilach, piła cyrkularna, kompletne urządzenie z maszyną parową o odpowiedniej sile, wszystko w stanie dobrym lub wymagającym małej reperacji. — Oferty z podaniem cen, adresów i dokładnych wskazówek, jak i kądedy jechać z Pińska dla obejrzenia tartaka, proszę nadsyłać: m. Pińsk, Brogowskiemu. 2073

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu po fabryce „**Laferme**,” Marszałkowska 32,

Lokale Fabryczne:

1. **Sala** na 1-em piętrze, o 7 oknach, mająca przestrzeni 18 łokci w kwadrat, (może być dodane do niej małe mieszkanie na 2-m piętrze);
2. **Salka** o 3 oknach, na parterze. 1612r

MAJĄTEK ZIEMSKI.

Folwark włoć 21, w tem lasu dobrego morgów 340, ziemi ornej 200, łąk 80, reszta pod budynkami, z ładnym murowanym dworem, dużym ogrodem, w malowniczym położeniu z inwentarzem martwym i żywym, jakoteż budynkami kompletnymi w dobrym stanie, stałych dochodów rs. 1,500. Od kolei wiorst 23, ziemia w kulturze w 1/3 pszenna, bez serwitutów, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość Włodzimierska № 3, mieszcz. 15, 1-sza siena, 2-gie piętro, od godziny 3—5 po południu. 1887

Nauka i wychowanie.

Poszukuje się osoby dobrego towarzystwa, w średnim wieku, znającej muzykę, do towarzystwa młodej panienki, na przychodnią. **Wiad.** kłost, Plac Zielony. 9396

Osoba w wieku średnim, pochodzenia i wykształcenia wyższego z muzyką, umieszająca się w charakterze zastępcy matki dzieciom i gospodini domu, z czego ma do wady wiarogodne. Stare-Miasto 7, za apteką 3 dom, 2-e piętro w oficynie. Przyjeżdża także miejsce jako kasjerka. 1401

Uczeń, syn obywatelski, skończony gimnazysta, filolog, pragnie podczas wakacji wyjechać na wieś do domu obywatelskiego jako towarzysz lub nauczyciel do uczni wszystkich klas (udziela historii i literat. polskiej), wynagrodzenie umiarkowane. Adresy przyjmują kantor Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Honor.” 9539

pozwoleń władzy szkolnej pomieszczenie dla kilku uczni. Aleja Jerozolimska 26, mieszka. 13. 1494

Potrzebna jest na wieś od 1-go Lipca nauczycielka polska, z dobrą konwersacją francuską i początkami muzyki, za cenę 120 rs. Wiadomość: ul. Nowogrodzka 23, mieszkania 29, w dniach 23 i 24, od g. 3-5.

Osoba posiadająca wyższą muzykę i języki, pragnie na lato wyjechać na wieś lub jako towarzyszka do wód. Tamże zegar staroświecki i porcelana. Żurawia 1, m. 11, od godziny 12-6. 9576

Nauczycielka z patentem domasznej ucicielnicy, poszukuje zajęcia. Nowolipki 32B, mieszkania 9. 9538

Przednik dyrekcji naukowej warszawskiej, z początkiem szkolnego roku, przyjmuje na mieszkanie uczni zakładów naukowych, zabezpieczając możliwą opiekę. Mogą być dawane korepetycje, konwersacja języków i muzyka. Placa roczna rs. 250. Ulica Śliska 16, mieszkania 7. 8557

la rodziców i opiekunów. Z dozwolenia władzy szkolnej, stancja dla uczniów. Opieka zapewnia się sumienna. Warunki przystępne. Nowy-Swiat 7, m. 43. 8649

Student uniwersytetu, posiadający języki: niemiecki i francuski, będzie udzielał lekcji w Ciechocinku podczas wakacji. Może także przyjąć obowiązki guwernera. Oferty uprasza zostawić w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. S. N. 1468

Potrzebna osoba, posiadająca konwersację francuską lub niemiecką, wyższą muzykę; także młody człowiek żyjący na wsi przygotowywać dzieci do szkół za małe wynagrodzenie. Ulica Nowy-Swiat 33, mieszkania 10. 9408

Nauczycielka uzdolniona, poszukuje obowiązków na wieś, lub na wyjazd do wód, przez miesiąc wakacyjny. Wiad. na pensji p. Smolikowskiej, Marszałkowska 40 9415

Uczeń klasy 5-ej szkoły realnej, pragnie na czas wakacji znaleźć zajęcie jako korepetytor na wsi. Adresy Eugeniusz D., proszę składać w kantorze Kur. Warsz. 1467

Realista skończony, poszukuje korepetycji na wsi, podczas wakacji. Erywania 7, mieszkania 4. 9542

Student uniwersytetu żyje czas wakacyjny spędzić na wsi i udzielać korepetycji w zakresie nauk gimnazjalnych, na żądanie może udzielać lekcji muzyki na fortepianie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 7, mieszka. 27, codziennie od godz. 10-12 rano i od 4-6 po południu. 9575

Nauczyciel gimnazjum V-go przygotowuje uczniów do gimnazjów (przez wakacje). Appel. Chmielna 52, mieszkania 11. 9553

Żadana jest na wyjazd nauczycielka z ułożeniem na wyjazd. Wiadomość: ulica Twarda 3, gdzie cyrkul, m. 28, od g. 4 do 8 wieczorem. 9667

ona niemka poszukuje miejsca do dzieci. Ziemia 8 A. Koneczak. 9639

ona niemka w średnim wieku, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca. Podwal 13, na dole, 1-sza siena, w podwórzu. 9630

ona niemka z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 7, 3-e piętro.

Student uniwersytetu może wyjechać na wieś jako korepetytor. Marszałkowska 33, mieszkania 7. 9673

Potrzebna jest nauczycielka z dobrą konwersacją francuską i początkami muzyki. Wiadomość: ul. Nowogrodzka 23, m. 29, w dniach 24 i 25 w godz. po połud. 9381

Paryżanka z patentem, znająca angielski i niemiecki gruntownie i angielska poszukuje miejsca na wieś lub lekcyj. Hoża 14a, mieszkania 20. 9435

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nauczycielka wyższa dyplomowana, z doskonałym francuskim, ruskim, niemieckim i muzyką do umieszczenia. 9707

łoda paryżanka żyje sobie wyjechać na wieś lub do kąpiel jako dame de compagnie. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod literami B. G. 9602

Marja Matuszewska, przełożona pensji prywatnej żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Leszno 28, zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że zapis na rok 1884/5 uczennice, tak pensjonarek jak przychodzących odbywa się codziennie od godziny 9-12 i od 1-6. Tamże przygotowują się przez wakacje panienki do zdania egzaminu w gimnazjum, lub innych zakładach naukowych.

Zakład wychowawczy Feliksa Konwerskiego, istniejący od lat 16, przyjmuje uczniów na czas wakacyjny lub całoroczny. Ul. Nowy-Swiat 5. 8128

Prof. de Préchamps Długa 23, niemka młoda z patentem i ruskim do umieszczenia. 9708

Posady i prace.

Poszukuje miejsca każdego czasu: leśniczego, rzadcy, ekonoma. Oferty proszę składać w kantorze ogłoszeń Rajchmana i Fendlera pod lit. W. B. 9448

Potrzebny uczeń do apteki. Adres: do apteki w Stepaniu przez Klewan, gub. Wolska. 1469

Panny uzdolnione i uczennice potrzebne są zaraz, do pracowni sukien i okryć damskich. Żurawia 9. 9456

Kucharz kawaler, z prowincji, myśliwy, posiadający dobre rekomendacje, poszukuje obowiązków od 1 Lipca, prywatnego lub na wyjazd. Warszawa poste-restante R. Z.

dolny ślusarz, tokarz i jako modeler obznajmiony z maszynami wszelkiego rodzaju młynów, browarów i agromomii, szuka miejsca na stałego w Rosji lub Królestwie. Wiadomość ulica Solna 16, Jaworski.

Potrzebny jest młody człowiek, feler, wprawny w goleniu, do zakładu fryzjerskiego. Adres: Piekarski, Fundulewska ulica, dom Sarajewa, w Kijowie. 9426

Rządca domu obeznan gruntownie z częścią administracyjną i policyjną, posiadający kaucję kilkaset rs. i nader chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. H. P. 9444

Agromom wykwalifikowany polak, z dobrymi świadectwami, potrzebuje posady rzadcy, kasjera lub kontrolera od 1 Lipca r. b. Wiadomość ulica Widok 14, m. 14, u p. Chodulskiej. 9285

Potrzebne są panny uzdolnione do spódnic. Warecka 7, m. 17, na parterze.

no hotelu Angielskiego w Warszawie potrzebny jest zaraz ober-kelner, władający obcymi językami. Wiadomość na miejscu.

Potrzebne są panny podreżne do krawieczyny. Ul. Dzielna 9a, m. 34 9700

Bona szwajcarska francuska 21 lat, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca do Petersburga. Wiad. Świętojańska 15, 2 e piętro, mieszka 8, od godz. 1-4. 9705

Zdolna pracownia potrzebna jest, na wyjazd do gub. Kijowskiej, z pensją rs. 100 rocznie. Świadectwa wymagane. Wiad. Mariensztadt 3, m. 6, w godz. rannych. 1518

Osoba świeżo przybyła ze wsi, znająca krawieczynę i gospodarstwo wiejskie i miejskie, żyje sobie znaleźć miejsce do zarządu domu w Warszawie lub na wsi. Wiadomość: Śliska 64, straż wskaże. 9703

Urządnic kolei, posiadający języki, pragnie otrzymać jakie zajęcie w godzinach po zabiurkowych, czyto jako rzadca domu, czy też jako korepetytor, meldunki prowadzący, z czynnością tą więc jest obeznan. Może złożyć zamiast kaucji rekomendację. Adresy zostawić w Kurjerze pod lit. M. V.

Młody człowiek z kaucją, poszukuje posady magazyniera, inkasenta lub tem podobnej. Oferty pod P. P. 500 do biura ogłoszeń Rajchmana i Fendlera. Senatorska 18.

Potrzebny jest inkasent do piekarni Litewskiej. Odpowiednią pensję dostanie. Zgłosić się: Leszno 65, do piekarni. 9669

Poszukiwana jest obojętność bezżenna w pewnym wieku, obeznana z buchalterją, dobrze pisząca, do dóbr Moszna. Wiadomość na miejscu przez Pruszków. 9677

Chłopiec do posyłek, uczciwy i z dobrą rekomendacją, potrzebny zaraz lub od 1-go Lipca. Wiadomość: Nowy-Swiat 1, m. 5, między godz. 12 a 1 w południe. 9635

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczynie i gospodarstwie domowym, poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość: Bracka 6, u rzadcy domu. 9686

Osoba kompletnie uzdatniona w krawieczynie i znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu domu. Adresy można składać w kiosku obok Kopernika na Krakowskim-Przedm. pod lit. J. P. 9653

Osoba młoda praktycznie wychowana, posiadająca język francuski i niemiecki, żyje na bardzo przystępnych warunkach przyjąć miejsce dame de compagnie, na wyjazd za granicę lub w kraju. Wiadomość u E. Dobiekiej, Nowo-Senatorska 5. 1514

Osoba młoda uzdolniona w szyću, dozowaniu dzieci, ubraniu i uczesaniu pani, żyje jechać do Ciechocinka. Wielka 9, w sklepie. 9655

Chłopiec potrzebny do sklepu galanteryjnego Szybla Marszałkowska 67. 9616

Panny podręczne i uczennice potrzebne są do krawieczyny. Elektoralna 28, mieszkania 20. 9647

Panny zdadne i podręczne potrzebne są do sukien. Pańska 4, mieszkania 7. 9636

Potrzebne są zaraz panny do upinania spódnic. Aleja Jerozolimska 26, m. 10.

Potrzebny jest uczeń do apteki. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwika Spiess i Syna. 9632

Uczący umiejący czytać, z dolnemi świadectwami, potrzebny. Ulica Długa 30. A. Szuster. 9674

Gospodyni znająca się praktycznie na gospodarstwie i wydoskonalona na kuchni, poszukuje obowiązków na wieś. Adresy pod lit. J. K. w kantorze Kurjera Warsz. 9358

Kucharka wydoskonalona zupełnie jak kucharz, poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość: kłost, róg Hożej i Marszałkowskiej, pod liter. K. S. 9659

Osoba znająca języki: polski, niemiecki i robotki ręczne, poszukuje miejsca na wieś do towarzystwa osoby starszej, na lato, bez wynagrodzenia. Adres proszę zostawić w kantorze i goz pisma pod liter. S. M. 9643

Potrzebna jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem panna kompletnie uzdolniona do kroju i do szyću sukien. Wiadomość: aleja Wielka 3, mieszkania 2. 9526

Kupno i sprzedaż.

Portepiany używane, Sejdlera, Hoffera, M. Leckiego, krótkie; pianina używane niemieckie, Rönichta prawie nowe. Kupno, zamiana i reparaція. W. Słodziński. Nowy-Swiat 46. 8653

Mebie bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra franki. Ziemia 4, mieszka. 1, pomiędzy Ziemia i Chmielna. 9637

taroswiecie biurko z wierzchem marmurowym, porcelana, brązy, obrazy, książki i inne przedmioty. Wspólna 13A, m. 1, od godziny 5-6 po południu. 9554

rowa rasowa, dobra d-ja, za przystępną cenę. Jerozolimka 49. 9552

cyk rasowy 21 miesięcy młody, wygrany na wystawie, do sprzedania. Aleja Jerozolimska 23, u stróża. 957

z powodu śmierci jest do sprzedania bi- bioteka pisarzy polskich, w której mieści się Herbarz Niesieckiego i Paprockiego. Wiadomość na Szmulowiznie w domu pana Bała, u Zawadzkiego. 9541

Bardzo tanio z powodu wyjazdu do sprzedania 2 suknie adamaszkowe, nowe, parzytkie; rozmaite meble używane i kuchenne przedmioty. Chmielna 8, m. 5, od g. 10-1. 9311

Wywany perskie, tanie uralskie od rs. 1 do 80, dery, chodniki, pałasy na portjery i bryczki, wyprzedają się po cenie kosztu tylko do 26 Czerwca. Świętokrzyska 29, prawa oficyna, 1-e piętro 4. 9311

o sprzedania tanio. Mebli parę garniturów rozmaitych, otomanka, kozetki, foteliki, szeslongi, za trwałość gwarantuję; także przyjmuję meble w zamian i do prze- rabiania. Krakowskie-Przedmieście 36, wprost Saskiego Placu.—Kalkstein. 9446

Redensy 2 i 12 krzesła do sprzedania. Dąbrowska 6, u stolarza. 9453

Portepiany Kassa, struny krzyżowe, system amerykański; Besendorfera, Kramera, własnej fabryki i wiele innych do sprzedania; reparaція i strojenia przyjmuję Bier- nacki, Krucza 21, róg Alei Jerozolimskiej.

Potrzebny jest aparat Bergrera, używany, dobry. Wiadomość: Nowo-Senatorska 8, u J. L. Cohena. 9438

Pactony nowe wyprzedają się niżej ceny kosztu. Krucza od Wilezej 13, dom p. Jamielkowskiego. 9443

Pactonik elegancji, w dobrym stanie, zdany na wieś, do sprzedania za rs. 200. Ul. Podwal 26. 9421

Redens duży gębowy, 3 drzwiowy, ozdobiony rzeźbą, za bardzo przystępną cenę. Ulica Mokotowska 16, u stolarza. 9304

Portepian siedmio-oktawowy, Kralla i Sejdlera, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 180. Stare-Miasto 38, mieszka. 9. 9422

Portepian Sejdlera, systemem belgijskim, rs. 335. Długa, hotel Polski, magazyn ubiorów męskich. 9429

Urządzenie stajni elegancji, na parę koni, do sprzedania. Leopoldyna 17. 9567

Portepian Hoffera, prawie nowy za rs. 300, z paką. Kapitulna 3, u felerera. 9587

Maszyna do linjowania zupełnie nowa, z meblami przyborem, wyrobu Fajansa, za przystępną cenę. Nowy-Swiat 27, u intro- ligatora. 9560

Wywany wszelkiego gatunku „najlepiej kupić” u Giełżyńskiego, Marszałkowska 65, skład w podwórzu. 1148

Garnitur mahoniowy, konsola, lustra, kin- kiety, portjery, do sprzedania. Bracka 13, mieszka. 8, od godz. 2-5. 9242

Mebli kilka garniturów, szeslongi i materace, urzędowej roboty, są do zbycia bar- dzo tanio u tapicera, Trebacka 1. 9244

Meblowanie salonowe elegancji, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszał- kowska 60. 21

ówóz lekki z przykryciem (budą), na je- dnego lub parę koni, mało używany, za niską cenę, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Obożna na Topiel 8. 9563

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni pra- rowej, są do sprzedania. Wiadomość w młynie parowym, Prosta 6. 4642

la pp. myśliwych. Dubeltówka Lankstra Di wylicza w pierwszym polu ponterka, jest do sprzedania. Mokotowska 3, w sklepie. 9142

z powodu wyjazdu do sprzedania kredens, szafy, stół duży i do kart, tualeta, umy- walnia, oraz rzeczy kuchenne i statki. No- wogrodzka 3, mieszka. 6. 9406

Buldog jasno-płowy do sprzedania. Nowy- Świat 40, u stróża. 9328

Namizmaty złote bardzo rzadkie, koronki niemieckie antique, mantyka z koronki czar- nej, płaszczyk wiosenny, zegarek złoty, no- wy, piękny, drugi srebrny tani, 2 łóżka i tualeta mahoniowe, pięknie rzeźbione. Kra- kowskie-Przedmieście 53. 9501

za 15 rubli maszyna do szyću Wheeler- a z powodu wyjazdu. Chmielna 1. 9506

Portepian i lustro duże do sprzedania. Ul. Nowogrodzka 5, mieszka. 2. 9532

Łóżko podróżne składane rs. 4, konsola rs. 3, umywalnia rs. 1 1/2, etażerka rs. 1 1/2. Ulica Chmielna 44, mieszka. 22. 9427

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, e- legancji, urządzenie jadalnego pokoju, de- bowa, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 9024

Mebie tanio do sprzedania: garnitur czar- ny wytwornie rzeźbiony, z jadalni umie- blowanie dębowe, biurko duże marmu- rne, damskie misternej roboty, szafa piękna, szafki do bielizny, umywalnia z marmurem, konsolki czarne, otomanka duża, otomanka damska jedwabiem kryta, tualeta, damski stolczyk, portjery z kilku pokoi, franki, parę obrazów i wiele sprzętów domowych. Bracka 12, stróż wskaże. 9458

Bryczka na resorach do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Mura- nowska 6, u felfdebla Iwanowa. 9416

o sprzedania dwa powozy używane, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Długa 59, u siróża domu, od godziny 4-6 po południu. 9425

5 krów do sprzedania, rasy szwajcarskiej; 5 na Świętokrzyskim folwarku. 1495

awóz od 12 krów jest do wynajęcia od Ws. Jana. Marszałkowska 32. 14934

Do sprzedania kapelusze filcowe czarne, białe, nowe, oraz kofinierzyki i mankiety. Ulica Żelazna 33, drugie piętro, mieszka- nia 12. 9555

Narzędzia ślusarskie i kowalskie, bryczka na resorach, welocypedy dwa, kolowe, do sprzedania do 1-go Lipca. Orla 1. 9571

Mebie bardzo gustowne do sprzedania ta- nio, z 5-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, tremo, regulator, franki. Twarda 6, na lewo w podwórzu, w pałacyku, mie- szkania 41. 9530

Garnitur aksamitny, czarny, lustra wiel- kie, krzesła fantazyjne, garnitur cały kryty, kredens, stół, krzesła, szafy, wszy- skto dębowe, łóżka, szafki do bielizny, tuale- ta, umywalnia, biuro, otomanka, szeslong, franki, lampy, tyrandol, kolumny, etc., rze- czy kuchenne, do sprzedania zaraz. Sienna 3, mieszka. 4, 1-y dom od Marszałkowskiej. 9571

Do sprzedania urządzenie salonu, oraz portepian, fabryki Kralla i Sejdlera. Plac Grzybowski 10, mieszka. 3, codziennie do obejrzenia między 3-a a 5-a po południu.

Portepian fabryki Hoffera, z angielską mechaniczną, bardzo mało używany, do sprze- dania. Ulica Żurawia 11, mieszka. 2, rano od godz. 9 do 12 i od 4 do 6 po po- łudniu. 9641

zafy orzechowe, rozbiegane, ładne. Ordy- nańska 5, róg Wróblej. 9688

Pianino z blatem metalowym, bardzo ma- ło używane, do sprzedania za rs. 350, oraz szkatulka samo-grajca za rs. 15, obej- rzć można przy ulicy Chmielnej 23, mie- szkania 16, od rana do 4 po południu. 9682

Krzypce Steinera z r. 1683 są do sprze- dania. Wiad.: Zgoda 1 bez litery, u sędziego. 9678

z powodu braku miejsca do sprzedania powozik na jednego i parę koni, mało uży- wany, oraz bryczka do polowania, za nader przystępną cenę. Wiadomość: Chmielna 12, u lakiernika. 9691

Krowa dojna przybłąkała się i jest do kłodebrania. Ulica Bracka № 10. 9692

Wyprowadz z powodu wyjazdu różnych mebli i sprzętów, jako to: pianino Pleyela, żyrandol, lustra z konsolami, szafy, trzy garnitury mebli, biurka mekskie i damskie, stoliki, lampy i t. p. codziennie między 3-ą i 6-ą po południu, poczynając od 1-go 25 Czerwca. Mazowiecka № 10, m. 2. 9640

Za bezcen sofa, lustra, szafki, stoliki, stoliki, pościeli i inne sprzęty domowe. Wiadomość u zegarmistrza. Wspólna 20. 9628

Tanio. Garnitur mebli, szafa z lustrem, tualeta, stolik do kart. Ul. Krochmalna 30A, mieszkania 17. 9652

Mebel bardzo tanio do sprzedania 2 garnitury, szafy, kredens, biurko, umywalka, portjery, lampa, zegar, fontanna pokojowa, łóżko, dywany, obrazy i sprzęty domowe. — Krakowskie-Przedm. № 49, stróż wskaże.

Do sprzedania garnitur mebli czarnych, Datlasem kryty, mało używany, oraz duże lustro, obrazy i kolumby. Cena przystępna. Wiadomość: ulica Dzielna 10B, 2-e piętro od frontu, mieszkania 5. 9653

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania restauracja z całym urządzeniem, oraz meble ogrodowe. Wiadomość na miejscu: ulica Grzybowska № 46. 9631

Mebel mało używany, kompletny garnitur do salonu za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Długa № 22, 1-e piętro. 1519

Antykwaryusz Makow, Solna 8, poleca meble, antyki, brzozy, szkło, porcelanę. — Tamże nabywa wszelkie przedmioty starożytności, książki, ryciny etc. 9590

Pierścien brylantowy i koleżki brylantowe do sprzedania. Nowy-Swiat 68, m. 10.

Do sprzedania szal turecki zahartowany, tualeta orzechowa, komoda i łóżko orzechowe z materacem. Chmielna № 2, m. 2. Obejrzeć można od godz. 3—5. 9700

Ogier ciemny, szpak, rasowy, rosty, lat 3, wygrany na wystawie, ze stada p. Daszowskiego, jest do sprzedania. Wiadomość: róg Leszna i Karmelickiej № 1, w składzie win. Tamże jest do sprzedania kłacz kasztanowaty ujeżdżony pod wierzch i do zaprzęgu

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 18

Klepek wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Róg Siennej i Sosnowej № 4. 9484

Potrzebna na spłatę suma rs. 9,000, na hipotekę w Warszawie na 1-y rok po towarzystwie. Wiadomość: Żelazna № 39, mieszkania 7, na 8%, bez pośrednictwa. 9414

Do sprzedania dom w środku miasta położony, na warunkach dogodnych. Blizsza wiadomość w kantorze na ulicy Krochmalnej № 39, Codziennie od 3 do 4 po południu.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania skład wódek, z obszernym mieszkaniem i kuchnią restauracyjną, za gotowiznę lub zamianę, na sumę hipoteczną dobrze lokowaną. Wiad.: Jerozolimska róg Kruczej № 7.

Restauracja od lat 30 egzystująca, w miejscu korzystnym do sprzedania, cena przystępna. Żelazna 32. 1492

Corsety higieniczne najpiękniej kształtujące każdą figurę, nabyć można jedynie w fabryce Jeleniewskiej. Marszałkowska № 51.

Z powodu nieprzewidywanych okoliczności jest do sprzedania zaraz dom z ogrodem przy ul. Dzielnej № 15. Wiadomość u właścicieli domu. 9325

Kawiarz jest do odstąpienia. Wiad. Ulica Golebia № 13. 9324

Ps. 8,000 jest do wypłaczenia zaraz, na 11-szy numer po towarzystwie domu murywanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiad. przy ul. Pąskiej № 25, m. 4. 9137

Klepek dystrybucyjno-wiktuałowy egzystujący od lat kilkunastu, dobrze procentujący, z powodu li tylko słabości jest do sprzedania zaraz. Do kupna potrzeba rs. 450. Wiad.: Niecała № 12, w dystrybucji. 1310

Majątek blisko Warszawy, dziedziczny, las, łąka, woda, dobra, budynki wyborne, dom mieszkalny, 6 pokoi, inwentarz żywy i martwy, dostateczny. Zasiewy kompletne. Ziemia w kulturze, tanio do sprzedania, za gotówkę. Warunki dogodne. Ul. Elektoralna 47, mieszk. 20, rano do 10, po południu od 3—5. 9558

Klepek obszerny, z oknem wystawowym, urządzeniem i towarami kolonialnymi, dobrze procentujący, jest zaraz lub też od św. Jana do odstąpienia. Wiadomość: Świętojerska № 12a. 9563

Półwark w powiecie łódzkim morgów 402, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość pod adresem S. S. na pocztę w m. Tuszyń. 7828

Dystrybucja z pokojem, od 15 lat egzystująca, na korzystnych warunkach zaraz do odstąpienia, komorne nie drogie. Bednarska № 11. 9252

Klepek spożywczy, z powodu podeszłego wieku i słabości, jest do odstąpienia w każdym czasie. Śliska № 5. 9499

Jest do sprzedania całe urządzenie do sklepu wiktuałów, za przystępną cenę, z powodu zwinienia handlu, z patentem. Wiadomość w kiosku przy rogu ulicy Chmielnej i Brackiej. 9545

Półwark do wydzierżawienia, w ziemi hrubieszowskiej, morg 600. Osoby interesowane adresy złożyć raczą do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. B. 9570

Ps. 4,000 potrzeba na pierwszy numer hipoteki. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3. 9619

Do sprzedania: dom trzy-piętrowy z oficynami, w dobrym punkcie, przynoszący 8% od wartości. Zgłosić się bez pośrednictwa do kantoru Kurjera, pod lit. K. K. 9698

Dom 1-piętrowy, z placem 5,400 łokci □, przy Alejach Jerozolimskich jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Blizsza wiadomość w sklepie p. Godzińskiej. Nowy-Swiat 21. 1520

Kolonja dobrze zagospodarowana, w bardzo ładnym położeniu, w bliskości stacji Nowo-Mińsk przy szosie, jest do sprzedania. Tamże kilka letnich mieszkań. Wiad.: ulica Bednarska № 11, w sklepie dystrybucji pana Zawadzkiego. 9634

Jest do sprzedania dom murowany masiw, 2-piętrowy, w środku miasta, na 12-letnią spłatę z 5% od reszty szacunku, za cenę rs. 34,000, przy kupnie potrzebne są rs. 10,000. Wiad.: ul. Senatorska № 6, w sklepie futer J. Penkala u p. Kowalskiego. Pośrednictwo wyłącza się. 1515

Klepek galanterijno - korymberski, na najpryncypalniejszej ulicy, w najruchliwszym miejscu, z kilkuletnim kontraktem do odstąpienia. Wiadomość u p. Simona, róg Marszałkowskiej i Próznej. 9645

2 magle są do sprzedania bez miejsca, za przystępną cenę, w Alejach Jerozolimskich № 21, u lakiernika. 9651

Magle 2, wiedeński, bardzo dobre, do sprzedania tanio z powodu nagłego interesu. Ulica Piwna № 5, wiadom. na miejscu.

Kto ma punkt na bawary, jest patent. — Ulica Freta № 32. 9627

Rs. 2,000 potrzebne są na hipotekę domu murowanego na 1-go Lipca, bez pośrednictwa. Wiadomość: ul. Królewska, w sklepie kwiatów Babickiego, w Warszawie

Potrzebna jest rs. 35 tysięcy do 40 tys., na 1-szy rok hipoteki domu w Warszawie. Oferty pod lit. K. Z. w kant. Kurjera.

Sklepek wiktuałów do sprzedania. Ul. Łucka № 2 litera B. 9711

Klepek do sprzedania z powodu wyjazdu do czynności. Ulica Gęsia № 51. 9675

W zamian na folwark, blisko stacji kolei pod Warszawą, poszukiwany jest dom w położeniu dobrym, na którymby po potrąceniu wierzytelności hipot. pozostało się rs. 20,000. Łaskawe oferty przyjmują się na ul. Wareckiej pod № 4, mieszkania 5. 9691

Do sprzedania za 14 tysięcy rs. kolonja bezczynowa w bliskości Warszawy, przy przystanku kolei, między lasami, z której dochód głównie z letnich mieszkań 2,000 rs., lub zamiany na dom lub wydzierżawienia z kaucją. Wiadomość w handlu herbaty p. Stanisławskiego pod filarami teatralnymi, róg Nowo-Senatorskiej. 9701

Lokale.

Pokój z salonikiem i przedpokojem, przystawie umeblowane, w pobliżu środka miasta, potrzebne zaraz na czas dłuższy. — Warunki i cenę proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. D. 1507

Piekarnia. Jest do wynajęcia zaraz piekarnia, może być dodane mieszkanie większe lub mniejsze. Wiadomość: Elektoralna № 21/789, u właścicieli. 9410

Do wynajęcia zaraz mieszkanie umeblowane, bawialny, sypialny, gabinet, stołowy, kuchnia z wodociągiem, zlewem, spiżarnią, piwnicą i wygodką. Nowy-Swiat № 39, mieszkania 5, miesięcznie lub rocznie, stróż wskaże. 8774

Klepek oraz dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia przy ulicy Chłodnej pod № 19. 9432

Do wynajęcia od 1-go Lipca 4 pokoje, w których salon o 3 oknach, przedpokój, pasaż i kuchnia; 2 pokoje, alkowa i kuchnia na 1-m piętrze; sklep i 2 pokoje, 2 piwnice, na szynk lub inny proceder. Ogrodowa № 11, róg Białej. 9441

Lokale od 1-go Lipca, od ceny 480, 430 i 120 rs. rocznie, czyste i suche, w domu pomiędzy ogrodem położonym na ulicy Prostej № 4, drugi dom od ul. Twardej. 9279

Z powodu wyjazdu od 1-go Lipca mieszkanie do wynajęcia na 2 miesiące, składające się z 3-ech pokoi, kuchni, z meblami i fortepianem, na 1-m piętrze, za 16 rs. miesięcznie. Wspólna № 21, m. 16. 9134

5 pokoi na 1-m piętrze, od frontu, 2 balkony, 2 wejścia, spiżarnia, kuchnia, komórka, piwnica, do wynajęcia od 1 Lipca. Obożna i róg Leszczyńskiej, wprost budki policyjnej № 2821a/14. 9326

Pokój ładny, kawalerski i salon duży z meblami i usługą, do wynajęcia w każdym czasie. Jerozolimska № 23 bez liter, m. 8.

Oszczędność i wygoda. Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. tanie mieszkania ze zlewami i oświetleniem gazowym, w zdrowej okolicy, poczynając od rs. 50 pojedyncze i większe z balkonami od rs. 100 do 400 rocznie, stosownie do życzenia, także sklep na wiktuały i suteryna obszerna na magle lub jaki warsztat, z mieszkaniem. Komunikacja ulatwiona przez sąsiedztwo tramwaj. Wiadomość: Pańska № 64, u rządcy tego domu.

2 pokoje z meblami i usługą do 1 Września. Sienna 13, mieszkania 5. 8959

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1884 r., przy ulicy Elektoralnej № 41, na pierwszym piętrze, od frontu, z balkonem, lokal składający się z 6 pokoi, przedp. pokoju dla służby, kuchni z wodociągiem i zlewem, wygodki, dwóch piwnic, komórki i góry wspólnej. Wiad. u zarządzającego domem. 9439

Żłota 2b, tuż obok Marszałkowskiej, różne lokale, ze wszelkimi wygodami, z 5-u, 4-eh i 2-eh pokoi złożone, są do wynajęcia od 1-go Lipca. 9436

Obszerny spięch w środku miasta, tanio do wynajęcia. Wiadomość w kantorze hr. Skarbka i hr. Ronikiera, hotel Europejski.

Lokale od 1 do 11 pokoi, z nowoczesnymi wygodami, pomieszczenie na kantor, sklepy, do wynajęcia od Lipca. Zielenia 31, jeden dom za Nowoziolą. 5678

Lokali kilka, oraz sklep z mieszkaniem i frontem do wynajęcia. Twarda № 36, obok przystanku tramwajów. 8320

Na dwa lub trzy miesiące od 15 Czerwca do odnawienia 2, 3, lub 4 ładne umeblowane pokoje z kuchnią lub bez, przy ul. Złotej, tuż przy Marszałkowskiej. Wiadomość w magazynie mebli Piechowskiego, Marszałkowska 60. 1271

Letnie mieszkania różne są do wynajęcia w Mokotowie w ulicy wprost kościoła № 4, wraz z ogrodem. 9097

Od 8-go Lipca dwa lokale po 6 pokoi, 2 i 3 piętro, front na komorę i planty drogi wiedeńskiej, oraz 3 i kilka po 2 pokoje, przedpokój, z kuchnią, schody oświetlone gazem, zlew, wodociąg. Chmielna 52, na wprost komory. 9394

Lokal w bliskości placu św. Aleksandra, w Mokotowskiej 16, na 1 piętrze z balkonem, do wynajęcia 5 pokoi i 6-ty ciemny, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, z wodociągiem, zlewem i gazem; dwa wejścia paradne i jedno od kuchni. W domu jest dobrze urządzona pralnia. Cena roczna rs. 650. 9388

Pokój umebłowany dla dwóch panów lub jednego, na parterze, z usługą, pościelą, obiadaniami lub bez. Zielenia 7, drugi dom od Złotej, stróż wskaże. 1484

Pokój do wynajęcia. Plac Teatralny № 7, mieszkania 19. 9642

Lokal 5 lub 6 pokoi z wszelkimi wygodami do wynajęcia od św. Jana. Wspólna № 26. 9666

Lokal, 4 pokoje, przedpokój, 2 schowanka i kuchnia, woda i t. d., za rs. 380 rocznie, na parterze od frontu, 3 wejścia, do najęcia zaraz. Sosnowa 5a. 9657

3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, ze zlewem i wygodką, na 3-m piętrze, za rs. 300, także lokal z jednym wejściem rs. 280; dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem na 3-m piętrze za rs. 220, oraz pokoje kawalerskie na parterze. Elektoralna № 28. 9661

Warecka № 6. 5 pokoi, przedpokój rs. 560; 3 pokoje parter, front, rs. 360; 2 pokoje parter, rs. 228, każdy lokal z kuchnią i 2-ma wejściami. 9370

Tanio! Do wynajęcia od 1-go Lipca 4 obszerne pokoje, pasaż, kuchnia duża, schowanko, piwnica i góra, na parterze, rozkład dobry, wodociąg i zlew na miejscu, w domu czysto utrzymywanym, za cenę roczną 380 rs., na żądanie może być 5 pokoi. Elektoralna № 28, m. 36, stróż wskaże. 9664

Lokal, 9 pokoi z łazienką i wszelkimi wygodami, lub 7 i 2 pokoje do wynajęcia od św. Jana. Stajnia i wozownia. Hoża № 12D.

Sklepek z pokojem do najęcia od 8 Lipca, w którym od lat 6 jest magazyn ubiorów z powodzeniem. Cena rs. 380. Elektoralna 28.

Zielna 26, 5 pokoi z wygodami do wynajęcia od 8-go Lipca. 9654

Pokój do odnawienia tanio. Wiadomość: ul. Wielka № 9, mieszkania 4. 9656

2 pokoje umebłowane, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 2A, m. 2. 9681

Pokój osobny zaraz do wynajęcia przy familli. Chmielna 46, mieszkania 6. 9672

Każdego czasu pokój ładny, duży, przedpokój, miesięcznie rs. 10. Aleksandra 12, mieszkania 25. 9683

Pokój duży, a 2-eh oknach, z salką i przedpokojem, przy Alei Jerozolimskiej № 18 lit. C. za 9 rs. miesięcznie, m. 33.

Pokoje do wynajęcia: jeden duży, drugi mały, każdy osobno, z usługą, od 1-go Lipca. Świętokrzyska № 23. Wiadomość w mieszkaniu № 13. 9695

Lokale całego domu, dogodne na pokoje umebłowane, dom zdrowia lub zakład naukowy, do wynajęcia za rs. 3,500. Ul. Wileńska 17d/1390J, przy rogu Marszałkowskiej, dom może być i nabyty. 1517

Zaraz do wynajęcia pokój duży, umebłowany. Nowy-Swiat 28, m. 11. 9550

Lokale składające się z 2-eh i 1-go pokoi z kuchnią, są do wynajęcia od 1-go Lipca 1884 r. Nowolipie 15, wprost Skweru

Pokój duży, z alkową, okna wychodzą na ogród, jest do wynajęcia dla kawalerów. Ulica Świętokrzyska № 25, m. 17. 1527

Lokal obszerny, składający się z salonu i z balkonem, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, z widokiem na Wisłę i świeżym powietrzem, do wynajęcia od 1-go Lipca, tanio. Ulica Dobra № 1, 1-szy dom od rogu Tamki. 1493

Za Żelazną-Bramą przy ulicy Gnojnej № 11, w domu targowym jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. wielki sklep na różny połączony z kantorem, mieszkaniem i obszernymi piwnicami, był przez lat wiele zajęty na skład tow. kolonialnych i południowych przez pp. Sternberga i Synowie, obecnie przez p. Stipelmanna prowadzącego te same towary i lokale mieszkalne, 4 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią. 9281

Pokój z osobnym wejściem, na dole, od 8-go Lipca, za 8 rs. miesięcznie. Wiadomość: Twarda № 6, mieszkania 34. 9601

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

Fabryka kufurów, waliz i toreb. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hrubiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Halki od rs. 1—35, sukienki, fartuszki, bielizna dziecienna. Hotel Brühlowski. Wrońska. 9131

Obiady prywatne 20 i 30 kop. Nowy-Swiat 68, mieszkania 10. 9394

Sklepowa zdolna do każdego procedury, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca. Blizsza wiad.: ulica Długa № 2, w pralni koronek. — Tamże jest maszyna nowa do szycia i inne rzeczy domowe do sprzedania. 9245

Prawa do kantoru strzeżeń, z obowiązkiem złożenia kaucji 2,000 rubli w kasie rządowej do odstąpienia. Wiad.: Bednarska 7, dystrybucja Chodzickiego. 9706

Biuro próśb, tłumaczeń i realizacji, hotel Parzycki, redaguje próśby do wszystkich władz, po cenie od kop. 50 do rubla, nabywa wszelkie dowody pieniężne, a zarazem wynajmuje lokale 10% taniej od cen pierwotnie żądanych. 9704

Podaje się tragarz Berek Rodzyński przeprowadzki trzami, lub furmankami, różne szkła, porcelany umie zapakowywać. Ulica Gęsia № 4 lit. A, wiad. u stróża. 9671

Ps. 25 nagrody, kto wskaże miejsce zamieszkania Józefa Jaroszczyńskiego. Wiadomość: ulica Nowolipie № 16, do felczera lub W. G. Ożarów. 9709

Wamka ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Ulica Hoża № 1. 9689

Wamka kilkanaście wiejskich i miejskich, u akuszerki. Ulica Widok № 21a. 9503

Wamka ze świeżym pokarmem, u akuszerki Kucharskiej. Chłodna № 29. 9684

Dziecko ktoby sobie życzył wziąć za własne, kilka dni mające nie chrzczone, chłopczyk, bardzo ładny. Wiadomość: ulica Hoża № 1, u akuszerki. 9690

Zagubiony został paszport Majora Tasiemowicza, z miasta Nowy - Dwór, powiat Warszawski. Uprasza się o zwrot na ulicę Nizką № 7, do Sury Zemel. 9643

szczęcieta charecki angielskie do sprzedania, przy ulicy Świętojerskiej № 16, mieszkania 8. 9696

Dwa wyżyły: pies, suka w 3-m roku ułożone, do sprzedania, po wypróbowaniu. Krucza № 13, dom Jamiołkowskiego. 9697

Kozioł przybłąkał się 16 Czerwca do stróża. Wileńska № 26, róg Marszałkowskiej.

W dniu 21 Czerwca w sobotę wybiegi pudel czarny, pod spodem biały, ogon obcięty. Łaskawy znalazca raczy dostawić na ulicę Furmańska № 19, za nagrodą. 9649

W dniu 22 b. m. na ulicy Marszałkowskiej zaginęła mała suka z pinezerów, kaszt., podpalana, bez ogonka. — Ktoby takową odprowadził na Saski plac № 7, otrzymałaby nagrodę. Stróż wskaże. 9680